

Piłkarz Legii przeszedł do drużyny Widzewa
Łódzki klub zapłacił za transfer 3 mln euro **str. 16**



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

U progu II Rzeczypospolitej Żydzi
chcieli stworzyć własny okręg
autonomiczny. Stolicą tego mini-
Izraela na Podlasiu miał być
Białystok. **str. 9-11**

POD
PARAGRAFEM

Dziennik ŁÓDZKI

Czwartek,
26.02.2026

Wydanie A B C D
Nr 47 (27 215)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

ŁÓDŹ PROKURATOR DOMAGAŁ SIĘ DOŻYWCIA

28 lat więzienia za podpalenie człowieka

Wiesław Pierzchała
Łódź

Wyrok w sprawie okrutnej, pamiętnej zbrodni - podpalenia mężczyzny na przystanku tramwajowym - zapadł w środę 25 lutego w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Sprawca został skazany na 28 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

Ponadto skazany będzie musiał przekazać - w ramach zadośćuczynienia - matce ofiary 50 tys. zł, zaś o warunkowe, przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego będzie mógł się ubiegać najwcześniej po 20 latach odsiadki. Wprawdzie prokurator domagał się dożywocia, to jednak sąd nie wymierzył takiej kary, bowiem wskazał na okoliczności łagodzące: opinie biegłych - psychiatry i psychologa oraz niekaralność oskarżonego, który tuż po ogłoszeniu wyroku zapowiedział, że z pewnością wnieśnie apelację.

Płonął jak pochodnia i skonał w męczarniach

Chodzi o pamiętne morderstwo w nocy z 19 na 20 marca 2024 roku na przystanku MPK przy ul. Pomorskiej 185 w Łodzi, w rejonie osiedla studentckiego zwanego Lumumbowem. Oskarżony to nie karany dotąd 35-letni Sylwester M. Według prokuratury, brutalnie zamordował 36-letniego Pawła J., który płonął jak pochodnia i skonał w męczarniach. Oskarżonemu zarzucono zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

Przy sprawcy znaleziono trzy zapalniczki, którymi pstrykał co najmniej 29 razy (!), aby wskrzesić ogień

i podpalić ofiarę. Zapalniczki zbadał biegły. Okazało się, że były sprawne.

Według prokuratury, oskarżony o godz. 0.32 podszedł do siedzącego na przystanku mężczyzny i uderzył go w głowę. Następnie zdjął mu czapkę i cisnął na chodnik. Odszedł, ale zaraz wrócił i zaczął nękać Pawła J.: popychał, szturchał i zadawał mu ciosy. Potem usiłował podpalić go zapalniczką. Przykładał ją do głowy i tułowia.

Oprawca był zafascynowany makabrą

Siedzący na ławce 36-latek usiłował gasić ogień, ale nie dał rady. Ogień

zaatakował tułów, głowę, plecy oraz ręce i nogi. Paweł J. zginął w mękach. Jego ciało zostało zwęglone. Prokuratura podkreśla, że oprawca był zafascynowany makabrycznym zdarzeniem, gdyż najpierw przyglądał się płonącemu mężczyźnie, a potem obserwował akcję ratunkową strażaków.

Oskarżony został zatrzymany przez policjantów 20 marca 2024 roku przed godz. 21 w rejonie al. Wyszyńskiego w Łodzi na Retkini. Był pijany i agresywny, ale szybko go obezwładniono, skuto kajdankami i odstawiono do policyjnej izby zatrzymań. Miał 1,7 promila alkoholu w organizmie.



Prokurator domagał się dożywocia dla sprawcy podpalenia



FOT. JACEK ZEMLA

ŁÓDŹ

Wielkie zmiany w komunikacji na Górnjej.

Tramwaje znikną z ul. Pabianickiej na odcinku od Placu Niepodległości do Ronda Lotników Lwowskich. **str. 4**

Na pilną operację ma czekać do roku... 2031

Łodziankę, która zapisała się na laparoskopową operację cieśni nadgarstka spotkało niemiłe zaskoczenie. Pilną operację wyznaczono jej za 5 lat. **str. 3**

Piotrków Tryb.

Wiceprezydent żąda stu tysięcy złotych za zniesławienie. Sprawa trafiła do sądu **str. 2**

Łódź

Będą konsultacje w sprawie drugiego tunelu kolejowego pod miastem **str. 4**

Jutro w naszej gazecie PULS

● Kwalifikacji wojskowej w Łódzkiem podlega w tym roku ok. 13 tys. młodych ludzi. Co myślą o służbie wojskowej, czy chcieliby wstąpić do armii?

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Choć modeling pochłaniał dużo czasu, Wiktorja nie zrezygnowała z działalności w straży pożarnej

Miss Polonia serwisów NaszeMiasto.pl widzi swoją przyszłość w wojsku

Daniel Sibiak
Łódzkie

Wiktorja Jędryka z Woli Buczkowskiej w powiecie łaskim, Miss Polonia serwisów NaszeMiasto.pl 2025, rok po zdobyciu tytułu szkolili się w wojsku i 7 marca złoży przysięgę.

- Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że to był bardzo dobry rok. Mam nadzieję, że kolejny będzie równie piękny i pełen wyzwań. W najbliższym czasie zamierzam odbyć szkolenie wojskowe, które 7 marca zakończy się przysięgą. Swoją przyszłość chciałabym wiązać właśnie z wojskiem i konsekwentnie rozwijać się w tym kierunku - zapowiadała na początku lutego Wiktorja Jędryka.

Obecnie Wiktorja przechodzi szkolenie wojskowe i jasno deklaruje, że z wojskiem chce związać swoją przyszłość. Kiedy przeprowadzaliśmy naszą rozmowę na początku lutego szykowała się do szkolenia, a już 7 marca złoży uroczystą przysięgę.

Tytuł Miss otworzył przed nią nowe możliwości. Wiktorja Jędryka mocno rozwinęła swoją karierę w fotomodelingu.

Jednym z najbardziej poruszających momentów minionego roku było wejście na Śnieżnik w ramach akcji charytatywnej dla małego Kazika. Celem było wsparcie jego leczenia.

- Udało mi się go poznać - to naprawdę uroczy i dzielny chłopczyk. To wydarzenie pokazało mi, jak wielką moc ma wspólne działanie i pomaganie innym - wspomina Wiktorja Jędryka.

Wiceprezydent Piotrkowa żąda stu tysięcy za zniesławienie

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Sąd Okręgowy w Piotrkowie utrzymał w mocy postanowienie niższej instancji, który umorzył postępowanie w sprawie znieważenia wiceprezydenta Piotrkowa Piotra Kulbata przez społecznika.

Sprawa dotyczy awantury podczas Sesji Rady Miasta Piotrkowa dotyczącej Centrum Integracji Cudzoziemców.

Sprawa dotycząca znieważenia i niesławienia wiceprezydenta miasta jest bez precedensu w historii piotrkowskiego samorządu. Wiceprezydent Piotrkowa Piotr Kulbat poczuł się znieważony przez Adama Szacińskiego na Sesji Rady Miasta Piotrkowa, podczas której była awantura o powstanie Centrum Integracji Cudzoziemców w Piotrkowie. Wszystko działo się w sali obrad 25 kwietnia 2025.

Adam Szaciński został oskarżony o to, że 25 kwietnia 2025 roku na sali obrad Rady Miasta Piotrkowa dopuścił się zniesławienia wiceprezydenta miasta Piotra Kulbata w ten sposób, że w obecności radnych i zebranej publiczności za pomocą środków masowego komunikowania pomówił go o to, że ma „krew na rękach”, co zgodnie z powszechnym rozumieniem tego słowa oznacza zarzut popełnienia



Wiceprezydent Piotr Kulbat czuje się zniesławiony i żąda stu tysięcy złotych od społecznika

morderstwa, co nie miało najmniejszego uzasadnienia w faktach oraz użył sformułowania, że władze miasta zdradziły Rzeczpospolitą.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie nie widzi problemu

Podczas posiedzenia Sądu Okręgowego w Piotrkowie w środę 25 lutego przewodniczący SSO sędzia Tomasz Ignaczak podtrzymał orzeczenie sądu niższej instancji, które zapadło 15 grudnia 2025 i zostało zaskarżone przez pełnomocnika wiceprezydenta Piotra Kulbata radcę prawnego Jarosława Stasiaka.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie umorzył wtedy postępowanie uzasadniając to niską społeczną szkodliwością

czynu. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy to postanowienie, tym samym Adam Szaciński nie poniesie odpowiedzialności karnej za słowa, które wypowiedział podczas sesji.

Pełnomocnik wiceprezydenta: „Jakaś granica krytyki musi istnieć”

- Nie zgadzam się z decyzją sądu, bo generalnie uważam, że jakaś granica możliwej krytyki musi istnieć, mówi pełnomocnik wiceprezydenta Piotrkowa radca prawny Jarosław Stasiak. To nie jest tak, że jak kto pełni funkcje publiczną, to można mu zarzucić dowolną sprawę. Standard orzecznictwa się obniża i przez to mamy takie efekty debaty publicznej jakiej mamy, że pewne sfor-

mułowania, które jeszcze 10 lat temu uchodziły za w pełni zniesławiające, obecnie są uważane za normę. No dla mnie to nie jest normalne.

- Postanowieniu o umorzeniu postępowania jeszcze przed rozprawą jest satysfakcjonujące, bo powoduje potwierdzenia przez sąd wyższej instancji braku odpowiedzialności karnej mojego klienta, mówi адвокат Michał Król, reprezentujący Adama Szacińskiego. - Z radością podzielamy to, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie podzielił rozstrzygnięcie niższej instancji. Natomiast, no jest sytuacja, kiedy pan wiceprezydent próbuje wszelkimi drogami ścigać mojego klienta i niestety jeszcze będziemy mieli sprawę cywilną.

Wiceprezydent Piotrkowa chce 100 tys. złotych na cele społeczne

Batalia sądem karnym nie zamyka walki o zniesławienie wiceprezydenta miasta przez społecznika Adama Szacińskiego. Wiceprezydent Piotrkowa Piotr Kulbat za zniesławienie i znieważenie podczas obrad sesji nadal walczy o wysokie o zadośćuczynienie w wysokości 100 tys. złotych, które trafi na cel społeczny do Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży „Harc” w Piotrkowie. Sprawę zajmie się w piotrkowski sąd cywilny.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
8°C	-1°C	12°C	1°C
Sobota		Niedziela	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
16°C	2°C	11°C	0°C
Barometr 1028 hPa Wiatr pld-wsch., 20 km/godz. Biomet korzystny			

W sobotę temperatura maksymalna może sięgnąć 16 stopni

26 LUTEGO 2026

Dziś 57. dzień roku.
Do końca roku zostało 308 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.33, a zachód o godz. 17.18. Dzień będzie trwał 10 godz. 45 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 2 godz. 54 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Aleksander, Bogumił, Dionizy i Mirosław

Przysłowie na dziś:
Dla towarzystwa dał się Cygan powiesić

KALENDARIUM

1815

Napoleon Bonaparte (na grafice) uciekł z Elby, w krótkim czasie odzyskując władzę we Francji

1915

Po raz pierwszy w historii wykorzystano w boju miotacze ognia. Zrobił to niemiecki pułk zwiadowczy w Malancourt na froncie zachodnim.



FOT. WIKIMEDIA

1977

Rozpoczęła działalność Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego

1927

Mazurek Dąbrowskiego został oficjalnie polskim hymnem państwowym wygrywając z Boże, coś Polskę, Rotą i Warszawianką 1831 r.

2008

Dwóch polskich żołnierzy zginęło w afgańskiej prowincji Paktika w wyniku wybuchu miny-pułapki pod ich pojazdem.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ZGIERZ

Pacjentka okradła pacjentkę

Do bulwersującej kradzieży doszło w ośrodku zdrowia pod Łodzią, gdzie pacjentka okradła pacjentkę.

Kradzież miała miejsce w przychodni rejonowej przy ul. Łęczyckiej w centrum Zgierza. W specjalnym pomieszczeniu przed badaniem rentgenem pewna pacjentka zdjęła złoty pierścionek i złotą obrączkę warte 5,5 tys. zł. Precjoza położyła na leżance. Gdy po badaniu chciała je założyć już ich nie było. Wszczęła alarm i zaalarmowano policjantów.

- Stróże prawa natychmiast przystąpili do działania i po analizie m.in. zapisu z monitoringu ustalili odpowiedzialną za przestępstwo kobietę. Zgierscy kryminalni odzyskali skradzione kosztowności, natomiast 61-latką usłyszała zarzuty kradzieży - informuje sierżant sztabowy Bartłomiej Arcimowicz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu.

Po przesłuchaniu złodziejka została zwolniona. Grozi jej do pięciu lat więzienia. WP

POW. RAWSKI

Troje rannych w wypadku na S8



FOT. KP PSP RAWA MAZOWIECKA

Na trasie ekspresowa S8 na wysokości Rawy Mazowieckiej w kierunku Warszawy zderzyły się samochód osobowy z bussem. Ranne zostały trzy osoby. Jedna musiała zostać przetransportowana do szpitala śmigłowcem LPR, drugą przewieziono karetką, a trzecia odmówiła przewiezienia do szpitala. JM

ZGIERZ

Zza kierownicy do więzienia

Policjanci zatrzymali 57-letniego kierowcę, który miał dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Ponadto był ścigany do odbycia kary więzienia. Do odbycia kary więzienia. Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek, w centrum Zgierza. Policjanci zwrócili uwagę na Nissana, którego kierowca nie potrafił zachować prostego toru jazdy. Okazało się, iż posiada doży-

wotni zakaz prowadzenia, a dodatkowo jest poszukiwany do odbycia kary 8 miesięcy więzienia za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Kierowca nissana po usłyszeniu dodatkowych zarzutów trafił do Zakładu Karnego w Łodzi, gdzie zaczął odbywać karę 8 miesięcy więzienia, która może zostać zastrzona. WP

ŁÓDŹ

Problemy techniczne związane z funkcjonowaniem sieci sterującej sygnalizacją świetlną na terenie miasta zostały usunięte poinformował Urząd Miasta Łodzi. Sygnalizacja po-
nownie została przełączona z trybu stałoczasowego na zmiennoczasowy. Poważne problemy związane z awarią systemu sterowania ruchem pojawiały się w Łodzi w poniedziałek rano. DG



FOT. TOVA GO

ŁÓDŹ

Nowy dom dla seniorów
Trzydziestu seniorów będzie mogło korzystać wkrótce z nowego Domu Dniennego Pobytu, który powstanie przy ul. Pabianickiej 5/13 na Górnjej - podał Urząd Miasta Łodzi. R

Łodzianka na pilną operację zespołu cieśni nadgarstka będzie czekać do... 2031 roku

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Barbara Wrzesińska, mieszkanka Górnjej, na pilną operację zespołu cieśni nadgarstka będzie czekała do... 2031 roku! To najdłuższa kolejka na operację w województwie łódzkim.

Na skierowaniu pani Barbary widnieje adnotacja „pilne”. Ale to niewiele znaczy.

Łodzianka na operację w ramach ubezpieczenia medycznego zapisała się na początku lutego i wyznaczono jej datę - rok 2031. Tak odległy termin proponuje się chorem w Klinice Ręki w dawnym szpitalu WAM przy ul. Żeromskiego 113. Łodzianka potrzebuje operacji, bo zmaga się z silnym bólem utrudniającym jej codzienne funkcjonowanie i ma ograniczone czucie w dłoniach.

- Otrzymałam skierowanie na zabieg z adnotacją „pilne” - podkreśla zaskoczona terminem łodzianka. - Doktor kwalifikujący do zabiegu uznał, że zostanie on jednak wykonany w zwykłym trybie. Po kwalifikacji otrzymałam dokument na którym lekarz wpisał datę zabiegu. Patrząc na zaświadczenie w pierwszej chwili pomyślałam, że się pomylił. Zabieg ma być wykonany w styczniu... 2031 roku! Szok!



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Barbara Wrzesińska: - Mam do zoperowania obie dłonie. I jeśli można, to wolalabym uniknąć oszpeccenia

Nie chce mieć blizn

Jak mówi Barbara Wrzesińska szpital przy ul. Żeromskiego 113 wybrała dlatego, że tylko tu lekarz zaproponował jej zabieg metodą laparoskopową.

- W szpitalach Kopernika, MSWi w Brzezinach proponowano mi zabiegi wcześniej, ale metodą tradycyjną - opowiada łodzianka. - Po niej zostają duże blizny, a ja mam do zoperowania obie dłonie. I jeśli można, to wolalabym uniknąć oszpeccenia. A jest spore, co widzę patrząc na rękę męża, który kilka tygodni temu przeszedł taką operację w łódzkim szpitalu.

Tak to widzi fundusz zdrowia

Zwróciłam się do NFZ z pytaniem, o to w których placówkach w naszym województwie można wykonać zabieg cieśni nadgarstka metodą laparoskopową i wyjaśnienie dlaczego ubezpieczeni pacjenci czekają na operację w długich kolejkach.

- Uwolnienie kanału nadgarstka oraz artroskopia są to operacje przeprowadzane metodą endoskopową - czytamy w odpowiedzi na nasze zapytanie nadesłanej przez Annę Leder, rzeczniczkę prasową ŁOW

NFZ. - W Łodzi w styczniu 2026 najkrótszy średni czas oczekiwania sprawozdawały do NFZ placówki: Salve, Medyceusz, Mikomed, szpital Kopernika oraz Jonsheer. Według sprawozdanych danych zabiegi były wykonywane niemal od ręki. Oddziały neurochirurgiczny i ortopedyczny Centralnym Szpitalu Klinicznym nr 2 (czyli przy ul. Żeromskiego 113) sprawozdawały średni czas oczekiwania na zabieg na 226 i 285 dni. Średni czas oczekiwania oznacza ile dni czekały średnio osoby, którym udzielono świadczeń w styczniu 2026 roku.

Wykonywanie zabiegów zespołu cieśni nadgarstka sprawozdawały w ostatnim roku do NFZ Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 2, Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Radomsku, Medeor oraz szpital w Opocznie.

- Oczywiście zabiegi cieśni nadgarstka nie są jedynymi wykonywanymi na tych oddziałach. Oddział sam decyduje ile czasu poświęca na operowanie takich chorych, prowadzi także osobną listę oczekujących na tą procedurę. Chorzy zapisywani są wg kolejności zgłoszenia i kryteriów medycznych oraz z uwzględnieniem przywilejów wynikających z niepełnosprawności - wyjaśnia dalej Anna Leder.

Sprzeciw wobec Dżungli 360 został odrzucony

Matylda Witkowska
Łódź

Wczoraj podczas sesji Rady Miejskiej w Łodzi odrzucono projekt uchwały wyrażającej sprzeciw wobec budowy Dżungli 360 w ogrodzie botanicznym oraz odwodnienia terenów Łódzkich Błoni.

Projekt uchwały ze sprzeciwem wobec tych planów złożony przez wszystkich radnych z klubu PiS oraz dwóch radnych niezrzeszonych - Izabelę Kaczmarek i Krzysztofa Stasiaka -

wzbudził ogromne emocje. Autorzy projektu uchwały proponowali powrót do koncepcji odnowy botanika z roku 2020, czyli poprawy infrastruktury i alejek, ale niezmiennian charakteru obiektu. Radni PiS apelowali o przemyślenie budowy pawilonu. - Taki projekt powinien być niezwykle ostrożnie procedowany - mówił radny Marek Michalik (PiS), zauważył też, że podczas tak ważnej dyskusji nie było na sali prezydent Hanny Zdanowskiej.

Na sesję przyjechała łódzka posłanka PiS Agnieszka Wojcie-

chowska van Heukelom. Przekonywała, że broni nie tylko potrzeb mieszkańców, ale też stanu finansów publicznych. - Uważam, że ta sytuacja zabrnęła za daleko - mówiła. Gdy na jej zarzuty odpowiadał wiceprezydent Tomasz Piotrowski politycy zaczęli... wyrwać sobie mikrofon.

Do głosu nie dopuszczono natomiast mieszkańców, którzy zgromadzili się na balkonie sali obrad.

Ostatecznie przy 19 głosach przeciw, dziewięciu za i pięciu wstrzymujących się uchwała nie

została przyjęta. To oznacza, że plany miasta wobec terenów Zdrowia mają nadal zielone światło.

Projekt budowy w ogrodzie botanicznym całorocznego pawilonu z egzotyczną roślinnością od kilku miesięcy budzi w Łodzi ogromne emocje. Chodzi o koszty, zmianę charakteru ogrodu i szkody dla środowiska. Podobne emocje wzbudza projekt inwestycji na Łódzkich Błoniach, w tym remontu systemu odwadniającego teren na potrzeby organizowanych tu coraz częściej festiwali muzycznych.

Ponad sto drzew do usunięcia przy elektrociepłowni EC4

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Mieszkańców osiedli Wschód i Olechów niepokoi słyszany od pewnego czasu dźwięk warkotu pił dobiegający z lasu przy elektrociepłowni EC4.

Od strony ul. Przybyszewskiego widać stertę wyciętych drzew i krzewów. Drzewa i krzewy przy elektrociepłowni padły w imię... ekologii. W miejscu, w którym rośliny rosły, będzie przebiegało przyłącze gazowe wysokiego ciśnienia do Veolia Energia Łódź Elektrociepłownia EC4. Dzięki niemu widzewska „fabryka ciepła” odejdzie, przynajmniej częściowo, od węgla, jednego z głównych trucicieli środowi-

ska naturalnego, a zacznie wykorzystywać gaz.

Pod piłami padnie 150 sztuk drzew i krzewów takich gatunków jak klon zwyczajny, brzoza brodawkowata, wiśnia, jabłoń, śliwa, dąb szypułkowy, dąb czerwony, topola osika, topola czarna, wierzba iwa, robinia akacjowa, jesion wyniosły.

Jednak liczba ta nie jest ostateczna. Jak informuje inwestor, czyli Polska Spółka Gazownictwa ile roślin zostanie usuniętych na potrzeby związane z budową przyłącza ostatecznie określi raport końcowy z wycinki, który powinien zostać opracowany w marcu 2026 roku. Dopiero wtedy będzie można obliczyć, ile drzew i krzewów spółka posadzi w ramach rekompensaty za wyciętych drzewostan.



Od strony ul. Przybyszewskiego widać stertę wyciętych drzew i krzewów

Konsultacje w sprawie tunelu KDP

Jacek Zemla
Łódź

Specjaliści ze strony inwestora tunelu KDP - spółki Centralny Port Komunikacyjny oraz wykonawcy - firmy PORR organizują spotkanie z mieszkańcami.

Opowiedzą m.in. o trasie tunelu, technologii jego drążenia, zasadach bezpieczeństwa związanego z budową oraz zmianach w ruchu w okolicy komór. Będzie można zadać nurtujące nas pytania, sprawdzić czy tunel przebiegnie pod naszym domem bądź w bliskim sąsiedztwie oraz upewnić się, że nie grozi nam relokacja na czas prowadzenia podziemnych prac.

Zapowiedziano trzy spotkania w trzy kolejne wtorki marca:

Wtorek, 3 marca o godz. 17:00 (komora nr 4 przy Włókniarzy - Struga) - Zespół Szkół Specjalnych nr 2, ul. Karolewska 30/34

Wtorek, 10 marca o godz. 17:00 (komora 3 przy Żeligowskiego) - Szkoła Podstawowa nr 152, ul. Strzelców Kaniowskich 52/54

Wtorek, 17 marca o godz. 17:00 (komora 2 przy Gdańskiej) - I Liceum Ogólnokształcące, ul. Więckowskiego 41

Wstęp jest wolny, na spotkaniach kolportowane będą materiały informacyjne, można też będzie zapoznać się z przygotowanymi przez wykonawcę i inwestora prezentacjami multimedialnymi. Do dyspozycji Łódzian została oddana interaktywna mapa, na której każdy może sprawdzić przebieg tunelu oraz zmiany w ruchu związane z nadchodzącymi pracami.

Wielkie zmiany w komunikacji tramwajowej na Górnjej

Jacek Zemla
Łódź

Początek marca przyniesie duże zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej na Górnjej.

Zamknięta dla ruchu tramwajów będzie ulica Pabianicka od Placu Niepodległości do Ronda Lotników Lwowskich oraz fragment ulicy Kilińskiego od Mochanckiego do Dworca Chojny. To wpłynie na zmiany tras wielu linii tramwajowych ale i autobusowych.

Pabianicka bez tramwajów, pojedzie komunikacja zastępcza

W najbliższą niedzielę - 1 marca rozpoczną się prace torowe na skrzyżowaniu ulicy Pabianickiej i Placu Niepodległości. W związku z tym wycofane zostaną z ulicy Pabianickiej tramwaje 11, 16 i 41, a w ich miejsce uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja zastępcza w postaci linii Z11 i Z41. Autobusy będą kursować pomiędzy Placem Niepodległości a krańcówką Chocianowice Ikea. MPK zapewnia, że zostanie utrzymane skomunikowanie autobusów Z41 i tramwajów linii 41 odjeżdżających spod Ikea w kierunku Pabianic oraz w kierunku przeciwnym. Z kolei autobusy Z11 mają być skomunikowane na Placu Niepodległości z tramwajami linii 11 tak, aby pasażerowie mogli się



Z ulicy Pabianickiej wycofane zostaną tramwaje linii 11, 16 i 41, a w ich miejsce uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja

przebiegać nawet gdyby autobus zastępczy się spóźniał.

Pojawią się także inne zmiany:

- linia 11 kursować będzie na trasie Helenówek - Plac Niepodległości i z powrotem
- linia 16 pojedzie z Teofilowa do Ronda Lotników Lwowskich bez zmian, a następnie ulicami Paderewskiego i Rzgowską dojeżdżając do krańcówki Chojny Kurczaki;
- zawieszono zostanie kursowanie linii 19

Zmiany w komunikacji na Chojnach

Na 1 marca wyznaczono również rozpoczęcie pierwszego etapu prac na ul. Bro-

niewskiego (na odcinku Tetmajera - Rzgowska) oraz na ul. Kilińskiego (na odcinku Mochanckiego - Śląska). Z tego powodu konieczne jest wycofanie z ostatniego odcinka trasy tramwajów linii 1. Zamiast na Dworzec Łódź Chojny dojadą one do tymczasowej zawrotki na Kilińskiego przy Mochanckiego. Tu zmienią kierunek i wrócą swoją normalną

Tramwaje linii 1 zamiast na Dworzec Łódź Chojny dojadą do tymczasowej zawrotki na Kilińskiego przy Mochanckiego

trasą na Doły. Zmianie ulegną także rozkłady jazdy linii 5 i 6 oraz trasa autobusów linii 92AB:

Linia 92AB

PL. NIEPODLEGŁOŚCI - Piotrkowska, pl. Reymonta, Rzgowska, Zarzewska, Kilińskiego, Przybyszewskiego, Tatrzańska, Dąbrowskiego, Tomaszowska, (wariant B: Jędrzejowska, Tomaszowska), Kolumny - STRÓŻA KOLUMNY;

STRÓŻA KOLUMNY - Kolumny, Tomaszowska, (wariant B: Jędrzejowska, Tomaszowska), Dąbrowskiego, Kilińskiego, Zarzewska, Rzgowska - PL. NIEPODLEGŁOŚCI.

2 marca zacznie się remont ulicy Wielkopolskiej. Autobusy 96 i N1 pojadą zmienionymi trasami

Jacek Zemla
Łódź

W poniedziałek drogowcy mają się pojawić na Wielkopolskiej. Będą zrywać asfalt na północnej połowie jezdni. Zostaną przebudowane sieci wodociągowe i wymieniona będzie nawierzchnia jezdni.

Remontowcy wkroczą też na parkingi wzdłuż bloków, dostawiony zostanie dodatkowy przystanek przy Turowskiej.

Na remont ulicy Wielkopolskiej mieszkańcy osiedla o tej samej nazwie czekali przez wiele lat. Ulica ta odznacza się wyjątkowo zniszczoną nawierzchnią, na której podczas opadów zbiera się woda. Z kolei przystanek przy Pułaskiego w stronę centrum to prawdziwe wyzwanie dla pasażerów. Nie dość, że trzeba wsiadać z poziomu



Ulica Wielkopolska nie była remontowana od lat

jezdni, to jeszcze autobusy zatrzymują się nie obok wiaty, ale kilkanaście metrów dalej.

To wszystko ma ulec zmianie dzięki kompleksowej modernizacji ulicy Wielkopolskiej. Prace zaczną się już w najbliższy poniedziałek 2 marca, drogowcy

pojawią się na pierwszym odcinku - pomiędzy Aleją Włókniarzy a ulicą Turowską. Wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy, w stronę centrum. W następnej kolejności drogowcy przeniosą się z pracami na kolejny odcinek - od Turowskiej do dworca Łódź Żabieniec. Autobusy linii 96 oraz nocnej N1 w kierunku do centrum będą kursowały Wielkopolską bez zmian. Natomiast w stronę Teofilowa standardowo pojadą do przystanku Lutomińska/Aleja Włókniarzy, a następnie Aleją Włókniarzy, Limanowskiego do Aleksandrowskiej i dalej normalną trasą. Mają być wyznaczone dwa dodatkowe przystanki - na Limanowskiego przy Pułaskiego oraz przy Woronicza.

Powstanie dodatkowy przystanek na Wielkopolskiej przy Turowskiej.

- Remont ul. Wielkopolskiej ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców - informuje Wiktor Stańczyk, rzecznik Zarządu Dróg i Transportu. - Infrastruktura drogowa zostanie wyremontowana, jednak jej obecny kształt nie ulegnie zmianie. Zaplanowany zakres prac na ul. Wielkopolskiej zakłada w pierwszej kolejności przebudowę podziemnych sieci wodociągowych, w następnej kolejności wymieniona zostanie nawierzchnia głównej jezdni oraz tych wewnętrznych, biegnących przy blokach. Ponadto wyremontowane zostaną chodniki oraz wybudowane podwyższone perony przystankowe. Dodatkowo, przy ul. Turowskiej powstanie nowy przystanek, przy którym zatrzymywać się będą autobusy MPK.

Czy polskie szkoły są gotowe na jutro? Rusza bezpłatny kurs i grywalizacja poświęcona sztucznej inteligencji

Sztuczna inteligencja coraz śmielej wkracza do szkół i codziennego życia młodych Polaków. Aby pomóc im korzystać z tej technologii świadomie i bezpiecznie, powstał program „Gotowi na Jutro”, który łączy bezpłatny kurs online z ogólnopolską grywalizacją szkół ponadpodstawowych. W inicjatywie bierze już udział ponad 700 placówek z całego kraju.

Bezpłatny kurs „Jutro z AI” to 45 minut praktycznej wiedzy w trzech wersjach:

- **Dla uczniów**, pokazujący, jak AI wspiera naukę, rozwija kreatywność i zainteresowania.
- **Dla nauczycieli**, który uczy, jak odpowiedzialnie wprowadzać AI do pracy dydaktycznej, bez zastępowania nauczania.
- **Wersja uniwersalna** to kurs dla wszystkich, którzy chcą wykorzystać AI w pracy i życiu codziennym.

Każdy uczestnik otrzymuje od Microsoft i Fundacji Zwolnieni z Teorii **certifikat potwierdzający umiejętność świadomego i odpowiedzialnego korzystania z narzędzi opartych na AI**. Po ukończeniu kursu można wskazać dowolną szkołę i przyznać jej punkt, włączając ją tym samym do grywalizacji. **Wszystkie placówki biorące w niej udział otrzymują tytuł Szkoły Gotowej na Jutro**, a dziesięć z największą liczbą punktów otrzyma zaproszenie na warsztaty do siedziby Microsoft w Warszawie. Zainteresowanie jest ogromne – **w ciągu pierwszych trzech tygodni od startu programu w rywalizacji wzięło udział ponad 700 szkół z całej Polski**.

AI nie zastępuje myślenia

Wokół obecności AI w szkołach pojawia się wiele obaw dotyczących uzależnienia uczniów od gotowych rozwiązań, ograniczenia kreatywności oraz trudności w ocenianiu ich rzeczywistego wkładu w naukę. Materiały zawarte w kursie pokazują jednak, że sztuczna inteligencja nie musi wyřęcać w myśleniu. Odpowiednio wykorzystywana może



wspierać analizę, porządkować informacje i pomagać w lepszym zrozumieniu zagadnienia. **Uczestnicy kursu dowiadują się, jak formułować trafniejsze pytania, krytycznie oceniać otrzymane odpowiedzi i rozwijać własne kompetencje, zamiast traktować AI jako drogę na skróty.** To zmiana podejścia – z pytania „czy zakazywać?” na „jak mądrze i odpowiedzialnie korzystać z nowych technologii?”.

„Od wielu lat przełamujemy stereotyp młodej osoby nie

angażującej się w życie społeczne. Wspieramy uczniów i uczennice szkół ponadpodstawowych, podążając także za ich potrzebami, zainteresowaniami. Widzimy coraz częściej, że współczesny młody człowiek nie wyobraża sobie już życia bez technologii, a szczególnie – tych nowych. Staramy się więc odpowiedzieć na pytanie, jak sztuczna inteligencja może być sprzymierzeńcem w robieniu rzeczy dobrych i pożytecznych społecznie” – mówi Maria Paściak, członkini zarządu Fundacji Zwolnieni z Teorii.

Pierwszy krok zajmuje 45 minut

„Z badania Talent Days i Microsoft wynika, że **aż 97% młodych Polaków korzysta dziś ze sztucznej inteligencji, ale jedynie 12% czuje się przygotowanych do wykorzystania jej w przyszłej pracy zawodowej**.”

Tak duża różnica między używaniem technologii a realnym zrozumieniem jej możliwości pokazuje, jak pilnie potrzebujemy edukacji w tym obszarze. Dlatego tak ważne

są inicjatywy takie jak „Gotowi na Jutro”, dające młodym ludziom nie tylko dostęp do narzędzi, lecz przede wszystkim praktyczną wiedzę, która wspiera świadome i odpowiedzialne korzystanie z AI” – mówi Łukasz Foks, dyrektor zespołu Microsoft Elevate Skills w Polsce.

Wystarczy 45 minut, by zdobyć podstawową wiedzę i nauczyć się korzystać z AI w codziennym życiu – co w przypadku młodzieży jest szczególnie ważne, bo technologia staje się tak powszechna, jak kiedyś kom-

putery czy internet. **Kurs jest dostępny do 1 czerwca 2026 roku na stronie gotowinajutro.pl.**

Dla tych, którzy chcą pójść krok dalej i poszerzyć swoje kompetencje w obszarze AI, naturalnym uzupełnieniem jest kurs „Odnazka Biegłości w AI 2026” dostępny na platformie Microsoft Learn. Pozwala on poznać najważniejsze pojęcia z zakresu AI, zdobyć nowe umiejętności i sprawdzić w praktyce, jak wykorzystywać sztuczną inteligencję w nauce i pracy.

KRÓTKO

ŚLĄSKIE

Prezydent Częstochowy
zatrzymany przez ABW

W środę rano funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali prezydenta Częstochowy Krzysztofa M. - Sprawa dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa korupcyjnego - poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Do zatrzymania samorządowca doszło na polecenie prokuratora śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej. „Obecnie prowadzone są prze-

szukania i zabezpieczania dokumentów w kilku miejscach na terenie Częstochowy. Sprawa dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa korupcyjnego. Po zakończeniu tych czynności zatrzymany mężczyzna zostanie przewieziony do katowickiej prokuratury” - przekazał Dobrzyński na portalu X.

Krzysztof M. jest prezydentem Częstochowy od 2010 roku. Wcześniej był m.in. radnym miasta i posłem.

POZNAŃ

Zoo prosi o pomoc



FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Poznański ogród zoologiczny zaapelował w środę do mieszkańców o pomoc w znalezieniu Bożenki - samicy manula, czyli dzikiego kota - która najprawdopodobniej została celowo wypuszczona przez nieznanego sprawcę z klatki. Otwarte pomieszczenie zauważyli pracownicy zoo podczas porannego obchodu.

DOLNOŚLĄSKIE

„Zaparkował” w hotelu

Grzywna 11 tys. zł oraz nakaz naprawienia szkody to kara dla kierowcy, który autem wjechał do holu jednego z hoteli w Karpaczu na Dolnym Śląsku. Kierującym okazał się 36-letni obywatel Anglii. Mężczyzna był wyraźnie pobudzony. Przeprowadzone badanie narkotestem wykazało, że mógł on kierować pojazdem, będąc pod wpływem środków odu-

rzających. Do dalszych badań zabezpieczono krew. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli narkotyki. 36-latek usłyszał zarzuty dotyczące niezatrzymania się do kontroli drogowej, uszkodzenia mienia, posiadania środków psychoaktywnych oraz kierowania pojazdem pod ich wpływem. Staną przed sądem w trybie przyspieszonym.

POLITYKA

Dziś minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski przedstawi w Sejmie informację o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2026 r. Kancelaria Prezydenta poinformowała, że Karol Nawrocki wysłucha w Sejmie informacji szefa MSZ. Sikorski miał wygłosić swoje sejmowe expose 11 lutego, zostało ono jednak przełożone ze względu na zwołanie przez Karola Nawrockiego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

”

Ani prezydent, ani polski rząd nie mogą myśleć, że nauka to bobby. Nauka to przede wszystkim budowanie potencjału RP

Karol Nawrocki, prezydent RP

Szef MON: Polska sama
decyduje o zakupach dla wojskaMarcin Koziestański
Warszawa

- Komisja Europejska nie wskazuje żadnemu z państw członkowskich, co ma kupić w ramach unijnego programu dozbierania SAFE - podkreślił w środę wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Szef MON zabrał głos podczas corocznej odprawy rozliczeniowo-zadaniowej dowódców Wojska Polskiego w warszawskiej Cytadeli. W spotkaniu uczestniczył także prezydent Karol Nawrocki.

Prezydent podczas przemówienia podkreślił, że musimy mieć pewność, że środki z programu SAFE nie zostaną zawieszone czy wstrzymane.

- Tu, panie premierze, państwo ministrowie, drodzy oficerowie, drodzy państwo, tu potrzebna jest chłodna ocena, spokoj, uczciwa debata, a nie polityczny zgilek, którego niestety Polska stała się dzisiaj częścią. To olbrzymi dług, który będzie spłacany przez państwo polskie przez dziesięciolecia. Dlatego Polacy mają prawo wiedzieć, jaki będzie prawdziwy koszt zaciągniętego zobowiązania oraz na jakich warunkach będzie one udzielane - zaznaczył Nawrocki.

Prezydent ocenił, że w związku z pytaniami o kontrole i przejrzystość wydatków w ramach programu SAFE zasadne jest ujawnienie listy



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent i wicepremier wzięli udział w odprawie rozliczeniowo-zadaniowej dowódców Wojska Polskiego

przewidzianych do realizacji 139 projektów.

- Zasadne wydają się także wątpliwości ekspertów dotyczące okresu wydatkowania środków do 2030 roku. Rodzi to naturalne pytania o rzeczywistą możliwość rozbudowy linii produkcyjnych polskiego przemysłu zbrojeniowego w tak krótkim czasie przy użyciu tych pożyczek - powiedział Nawrocki.

Odnosząc się do słów prezydenta Władysława Kosiniak-Kamysz przyznał, że wokół programu SAFE narosło wiele nie-domowień, a nawet kłamstw.

Wicepremier zauważył, że Polska jest zwycięzcą tego projektu. - Nie dość, że go wymy-

śliła i projekt przyjęto za polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, to Polska jest jego największym beneficjentem spośród wszystkich państw biorących w nim udział - zaznaczył Kosiniak-Kamysz.

Szef MON ocenił też, że suwerenna i niepodległa Polska będzie wtedy tylko, kiedy trzy filary bezpieczeństwa - silna armia, siła w sojuszach i wspólnota narodowa - będą spełnione. Jak podkreślił, do zrealizowania pierwszego z filarów potrzebne jest właśnie stabilne i wysokie finansowanie.

Wicepremier powiedział, że od grudnia 2023 roku zawarto ponad 200 kontraktów na 266

miliardów złotych. Jak dodał, są to kontrakty zawierane również na gruncie polskim, bo 90 z nich, na sumę ponad 100 mld złotych, było zawarte z przemysłem polskim.

Wicepremier podkreślił też, że Komisja Europejska nie wskazuje nikomu, co ma kupić, żadnemu z państw członkowskich w ramach Programu SAFE. - W polskim wniosku, który jest na 300 stron, w obszarze uzbrojenia dla armii nie zmieniono i nie wykreślono żadnej propozycji, która przez nas została zgłoszona - dodał.

Kosiniak-Kamysz odniósł się też do obaw dotyczących czasu na realizację projektów w ramach programu SAFE. - Ja nie obawiam się w żaden sposób dat nakreślonych, że do 2030 roku ma być ten sprzęt dostarczony, wyprodukowany, bo do tego roku ten sprzęt jest potrzebny. Im szybciej on trafi do polskiego wojska, im szybciej będziemy w stanie go zakontaktować w krótkim czasie, tym lepiej - podkreślił wicepremier.

Kosiniak-Kamysz ocenił w środę, że program SAFE jest jedynym funduszem pożyczkowym, który zapewnia gwarancję budżetu MON na wiele lat. - Jeżeli będą lepsze warunki w innym programie, skorzystamy z nich od razu. Na dzień dzisiejszy nie ma - powiedział wicepremier.

PAP

Sąd zawiesza sprawę Pawła Rubcowa. Oskarżony
o szpiegostwo nie stawiał się na rozprawęMarcin Koziestański
Warszawa

Sąd zawiesił postępowanie wobec oskarżonego o szpiegostwo Pawła Rubcowa do czasu jego odszukania.

W środę w warszawskim sądzie okręgowym z wyłączeniem jawności odbyła się kolejna rozprawa oskarżonego o szpiegostwo Pawła Rubcowa. Mężczyzna, zatrzymany w 2022 r. przez ABW, został w 2024 r. przeka-

zany Rosji w ramach wymiany więźniów.

Po jej zakończeniu sędzia Anna Ptaszek poinformowała, że sąd nie dysponuje żadnymi dowodami doręczenia zawiadomienia o rozprawie Rubcowowi. - W tym przypadku jest on oskarżony o popełnienie przestępstwa, które ma status zbrodni. Zgodnie z przepisami w przypadku osób, które stoją pod tym zarzutem, muszą być one obecne przynajmniej na pierwszym terminie rozprawy, kiedy

jest odczytywany akt oskarżenia i kiedy sąd pyta, czy oskarżony przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia - wyjaśniła sędzia.

Podkreśliła, że istnieje przepis, że jeżeli oskarżony, którego udział jest obowiązkowy, złoży oświadczenie, że nie będzie stawał się na rozprawie, albo unie-możliwia on doprowadzenie się np. z aresztu śledczego, to wówczas można prowadzić rozprawę pod jego nieobecność, ale sąd musi mieć jasne stanowisko, że

nie chce on brać udziału w rozprawie.

Podążyła też, że na wniosek prokuratora sąd wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o rozważenie zastosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. - W zależności od decyzji Sądu Apelacyjnego sąd będzie mógł podjąć dalsze kroki, bo jeżeli ten areszt zostanie orzeczony, to będzie można rozważać ściganie oskarżonego listem gończym i wszczęcie poszukiwań międzynarodowych.

Trump chwalił swoje rządy i krytykował Demokratów

Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump ogłosił we wtorek w orędziu o stanie państwa, że Ameryka „wróciła” i przeżywa swój złoty wiek rok po objęciu przez niego prezydentury.

- Dziś wieczorem, po zaledwie roku, mogę z godnością i dumą powiedzieć, że dokonaliśmy transformacji, jakiej nikt wcześniej nie widział, i dokonaliśmy przełomu na wieki. Nigdy nie wrócimy do tego, co było jeszcze niedawno - ogłosił Trump, rozpoczynając przemowę przed połączonymi izbami Kongresu. Nawiązując do swojej mowy inauguracyjnej, kiedy zapowiedział nadejście „złotego wieku” Ameryki, prezydent ogłosił, że wiek ten już nadszedł.

Trump - mierzący się z podupadającymi notowaniami i gniewem wyborców z powodu wysokich kosztów życia - poświęcił większość przemówienia podkreślanie świetnej jego zdaniem kondycji gospodarki, wielokrotnie w charakterystycznym stylu wyolbrzymiając statystyki i liczby. Wbrew faktom twierdził, że inflacja „pikuje” i - zgodnie z prawdą - że ceny benzyny są niższe niż za jego poprzednika. Twierdził też, że za jego rządów zagraniczne firmy zadeklarowały inwestycje w wysokości 18 bln dolarów, choć kwota ta



Przemawiając przez godzinę i 48 minut, Donald Trump mówił o wielkich chwilach, jakie czekają w najbliższej przyszłości Amerykę i krytykował Demokratów

obejmuje również obietnice złożone jeszcze za jego poprzednika. Obwiniał też Demokratów za rosnące koszty życia.

Trump podkreślał też radykalne ograniczenie imigracji i najniższe od stu lat statystyki dotyczące przestępczości. Obiecał również obniżenie kosztów opieki zdrowotnej oraz ogłosił porozumienie z firmami technologicznymi, zgodnie z którym mają one równoważyć wzrost kosztów energii tam, gdzie powstają centra danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

W części poświęconej polityce zagranicznej Trump naj-

więcej miejsca poświęcił zagrożeniom ze strony Iranu oraz „przywracaniu amerykańskiej dominacji” na zachodniej półkuli, zwłaszcza operacji pojmania Nicolasa Maduro w Wenezueli. Zupełnie nie wspomniał natomiast o Chinach i Azji, a o wojnie w Ukrainie wyraził się tylko zdawkowo.

Trump podkreślał też radykalne ograniczenie imigracji i najniższe od stu lat statystyki dotyczące przestępczości.

Odnosząc się do Iranu, zapewnił, że wolałby drogą dyplomatyczną uregulować wzajemne relacje. Zaznaczył zarazem, że nigdy nie pozwoli władzom w Teheranie na posiadanie broni jądrowej i podkreślił, że mimo amerykańskich ostrzeżeń Iran nadal pracuje nad rozwojem swojego arsenału, w tym rakiet balistycznych.

Przemówienie Trumpa trwało 1 godzinę i 48 minut i było najdłuższym w historii. Prezydent pobił w ten sposób własny rekord z poprzedniego roku, kiedy to przemawiał przez godzinę i 39 minut. PAP

Kazachstan obniża status języka rosyjskiego. Wściekłość w Moskwie

Grzegorz Kuczyński
Astana

Nowy projekt konstytucji Kazachstanu obniża status języka rosyjskiego. W Moskwie wywołało to gniew.

Zdaniem szowinistycznych komentatorów rosyjskich decyzja Astany pokazuje, że Kazachstan podąża tą samą drogą co Ukraina i może wymagać podobnej, równie surowej reakcji Rosji, aby utrzymać „ruski mir” prezydenta Władimira Putina - czy-

tamy w analizie amerykańskiego ośrodka analitycznego Jamestown Foundation.

Prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew przyjął politykę, która odzwierciedla jego zaangażowanie w promowanie kazachskiej tożsamości narodowej i publiczne sprzeciwianie się coraz bardziej agresywnej polityce zagranicznej Rosji.

Kazachowie stanowią obecnie ponad 70% ogółu ludności, a etniczni Rosjanie mniej niż 15%.

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu naszej Koleżance

Pani Marlenie Gajek

z powodu śmierci

Męża

składają Dyrekcja i Pracownicy

Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi

0011484995

0011485099

Pani

Marlenie Gajek

Członkowi Rady Nadzorczej

Spółdzielni Mieszkaniowej im. Stefana Batorego

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Męża

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy

Spółdzielni Mieszkaniowej im. Stefana Batorego

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlećisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Iran bliski zakupu potężnych chińskich rakiet CM-302. To duże zagrożenie dla okrętów USA

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Iran jest bliski zawarcia strategicznej umowy z Chinami w sprawie zakupu nowoczesnych przeciwokrętowych rakiet manewrujących CM-302 - donosi Reuters.

Zakup ten ma na celu znaczne zwiększenie potencjału militarnego Teheranu, zwłaszcza wobec zagrożenia ze strony USA. Rakiety CM-302 mają zasięg 290 kilometrów i zostały specjalnie zaprojektowane do pokonywania systemów obrony okrętowej, co może stanowić poważne zagrożenie dla sił morskich USA znajdujących się w regionie.

Transakcja w cieniu groźby wojny

Ewentualna sprzedaż broni miałyby miejsce w kontekście



FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Ćwiczenia rakietowe sił wojskowych Iranu

gwałtownego nasilenia napięć w stosunkach między Waszyngtonem a Teheranem. Jednocześnie Chiny aktywnie wzmacniają swoje więzi z Iranem, podkreślając swoją rosnącą rolę na Bliskim Wschodzie.

Przygotowania do zawarcia umowy trwały ponad dwa lata, ale proces znacznie przyspieszył po dwunastodniowej wojnie między Izraelem a Iranem, która miała miejsce w czerwcu 2025 roku. W celu ostatecznego uzgodnienia warunków umowy Pekin odwiedzili wysocy rangą irańscy urzędnicy, w tym wiceminister obrony Masoud Oraei.

Broń z Chin i Rosji dla Iranu

Według zachodnich mediów w przypadku powodzenia transakcja ta stanie się jedną z największych dostaw broni do Iranu, faktycznie naruszając embargo ONZ. Rakiety CM-302 mogą radykalnie zwiększyć siłę uderzeniową irańskiej floty: eksperci wskazują, że ich naddźwiękowa prędkość i wyjątkowo niska

trajektoria lotu sprawiają, że przechwycenie ich jest niezwykle trudnym zadaniem. Taki krok Pekinu jest postrzegany jako próba zrównoważenia wpływów amerykańskich w Zatoce Perskiej.

Oprócz systemów przeciwokrętowych Teheran prowadzi negocjacje w sprawie zakupu innych chińskich technologii bojowych, w tym rakiet przeciwlotniczych i środków obrony antybalistycznej. Tak głębokie partnerstwo wojskowe może poważnie utrudnić wysiłki USA mające na celu powstrzymanie potencjału rakietowego i nuklearnego Iranu. Równolegle Iran nadal wzmacnia współpracę obronną z Rosją. W ramach umowy z 2023 r. kraj ten otrzymał już pierwszy rosyjski śmigłowiec bojowy Mi-28NE, znany jako „Nocny Łowca”.

Zielone Pole. Schronisko i problemów kotłowisko

Prywatne schronisko w Ostrowitem (gmina Golub-Dobrzyń) od kilku tygodni jest pod szczególnym nadzorem wojewody ze względu na nieprawidłowości. Działa.

Karolina Rokitnicka

Schronisko w Ostrowitem „na cenzurowanym” jest już od kilku lat. Były sygnały m.in. o utrudnionych adopcjach, problemach z informacjami o psach przebywających w schronisku czy odmowach wejścia do obiektu, a nawet udzielania pomocy.

W 2024 r. sporo uchybień stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli. Brak odpowiednich zezwoleń, zbyt mało pomieszczeń, w których zwierzęta mogą się schronić przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, brak pomieszczeń dla niekastrowanych zwierząt, niewystarczające środki do całonocnej opieki, nieprawidłowe prowadzenie wykazu zwierząt oraz niska skuteczność działań na rzecz adopcji – to tylko część ustaleń kontrolerów.

W obiekcie przebywać miało około 250 psów pod opieką jednej osoby – właścicielki.

Pojawiło się sporo wątpliwości co do działalności tego schroniska. Starałam się ustalić, z czego wynikają problemy, jak jest finansowane schronisko, ile gmin z niego korzysta, ile płać za wyłapywanie i utrzymywanie psów. Właścicielka zapewniła, że odpowie na pytania, ale przez ponad tydzień nie uzyskałam odpowiedzi.

Według informacji z policji oraz od rodziny właścicielki, nie ma wyroków ani zarzutów w zakresie łamania praw zwierząt.

Gigantyczna skala pomocy

Po medialnym szumie wokół schroniska i zainteresowaniu się nim celebrytek – Laluny i Dody – ruszała pomoc na szeroką skalę.

Wolontariusze dowożą tu liczne prezenty i niezbędne rzeczy. Sama ekipa Dody przekazała 20 solidnych bud i pół tony karmy. Pod patronatem piosenkarki ma odbyć się też aukcja charytatywna. Miłośnicy psów prowadzili też prace związane z poprawą bytu zwierząt, m.in. ocieplali budy. Okazało się, że część psaków jest zachwycona nowymi ubrankami i legowiskami, ale część ich nie zaakceptowała.



Oprócz tego, że schroniskiem zainteresowały się służby i celebryci, podlega ono kontrolom i przechodzi zmiany. Pojawiły się regulaminy wolontariatu i adopcji. Są także słowa podziękowania za wsparcie i wyjaśnienia pewnych sytuacji

Rozpoczęły się finansowe zbiórki dla schroniska. Były nawet prywatne licytacje.

Na ustach całej Polski

Zdania dotyczące działalności schroniska są podzielone. Od ostrych i wulgarnych, przez krytykę, po bardzo pozytywne komentarze.

Pytałem lekarza weterynarii, czy psom nie dzieje się krzywda. Zapewniono, że nie. Widziałem tu dużo miłości i radość zwierzków na widok właścicielki. Ona zna wszystkie z imienia, w głowie ma to, w których kojach powinny być po spacerze. Słyszałem od osób adoptujących psy, że są one towarzyskie i zdrowe. Mimo to w internecie pojawiła się fala hejtu, wiele pomówień i nieprawdziwych tez. Stąd apel społeczeństwa „Stop hejtowi” i prośba o weryfikowanie treści. To nie jest „mordernia”! Sam nigdy nie miałem problemu, by wejść do schroniska. Widząc różne zachowania, zrozumiała jest ostrożność – przekonuje Sebastian Sipak, sołtys wsi Ostrowite.

W czasie wizyty Dody w schronisku (25 stycznia) siostra właścicielki zapowiedziała „spotkanie w sądzie” z powodu robienia zdjęć przed bramą schroniska, określając to miejsce jako prywatne. To zaskoczyło, bo pilnowali go publiczni funkcjonariusze, przekazywano dary z publicznych zbiórek, a na terenie schroniska są

zwierzęta, których pobyt finansują gminy.

Zamiast podziękowań, jest zapowiedź sądowego spotkania. Szok – kręciła głową z niedowierzaniem jedna z aktywistek.

Mamy komentarz w tej sprawie: – Schronisko zostało zbudowane przez siostrę z prywatnych środków, znajduje się na prywatnym gruncie, który jest darowizną od rodziców. Moi rodzice, emerytowani sadownicy, są największymi dobroczyńcami dla zwierząt. Przekazali córce majątek wart kilkaset tysięcy złotych, który ona, zgodnie z wykształceniem i planami zawodowymi – prze-

kształciła w schronisko dla psów. Po dantejskich scenach w Sobolewie, po tym, jak wysłuchałam nagrań Dody, w których nawołuje do przyjazdu do „patoschroniska”, w którym psy „są w katastroficznym stanie” i „nie mają jedzenia”, zgłosiłam sprawę na policję. Komentarze pod materiałami były wyjątkowo nienawistne. Byłam przerażona skalą hejtu, poprosiłam o ochronę. Jednak ochrona świadczona przez służby nie zmienia prywatnego terenu w publiczny. Podobnie, jak fakt publicznej zbiórki, nie zmienia przestrzeni prywatnej w publiczną – przekonuje siostra właścicielki schroniska.



W Ostrowitem w niedzielę, 25 stycznia, gdy miejsce to odwiedziła Doda, auta stały zaparkowane już około kilometr przed schroniskiem

Mimo ogromnego wsparcia ze strony Dody, siostra właścicielki schroniska sugerowała, że nie chodzi o pomoc... „Marzące psy ocieplają wizerunek?” i „Najgłośniejszy (jest – red.) o Dodzie, ciekawe, ile stawka wzrośnie za koncert w Opolu?” – to tylko część jej komentarzy. Jest dalsza zapowiedź procesów:

– Pani Rabczewska kocha psy i pomaga im ofiarnie, widziałam to na własne oczy, a jednocześnie wypowiadała nieprawdziwe sady. W schronisku siostry, które działa od 2014 r., żaden pies nie doświadczył głodu! Dary i akcje pomocowe nie usprawiedliwiają tego, co następuje w konsekwencji. Moja siostra – osoba prywatna, właścicielka podmiotu gospodarczego, osoba zaangażowana bez granic w opiekę nad bezpańskimi psami, musi się mierzyć ze zniewagami, z których część zarejestrowano i upubliczniono w mediach społecznościowych. Mają imponujące zasięgi. Czy dary dają komukolwiek prawo do formułowania wniosków, że właścicielka jest niestabilna psychicznie, schronisko jest patoschroniskiem, a Zielone Pole to miejsce, w którym „psy umierają z głodu”? Nie godzę się na taki styl aktywizmu społecznego. Namierzam kilku hejterów, rozważam złożenie pozwu z powodów cywilnego o naruszenie moich dóbr osobistych.

Co z adopcjami?

Zdaniem niektórych miłośników zwierząt podejrzaną jest wstrzymanie adopcji: – Temat schroniska zrobił się medialny. Błyskawicznie 17 psaków znalazło domy. Schronisko mogło opuścić znacznie więcej zwierząt, ale zablokowano adopcje. To niezrozumiałe. Schronisko to tymczasowe miejsce dla zwierząt. Dobrze działający obiekt powinien zmierzać w kierunku adopcji. Zdarza się, że schroniska nie chcą oddawać zwierząt, by otrzymywać pieniądze za ich pobyt – mówi kobieta, która była przed schroniskiem.

Doda podkreśliła: „Utrudniono nam adopcję czy pomoc medyczną dwóm zwierzętom”.

Słyszę, że w Ostrowitem adopcje zostały wstrzymane ze względu na bezpieczeństwo oraz organizację pracy. Wznowiono je w poniedziałek, 2 lutego. Tego dnia domy znalazło pięć psów, a w akcję pomocy schronisku zaangażowało się dziesięć wolontariuszy, choć wcześniej sugerowano, że zainteresowanie miłośników psów było ożywione tylko w dniu wizyty Dody.

Psy za wysokim murem i zamkniętą bramą

Wstępu do schroniska odmówiono wielu wolontariuszom, dziennikarzom prasowym i telewizyjnym,

a także asystentowi posła Konfederacji Grzegorzowi Płaczka.

– Niezrozumiałe i podejrzaną jest, że nie wpuszczono tu osób chcących pomóc – mówi jedna z wolontariuszek.

Niestety, mimo wielu prób, mnie także nie dane było wejść do schroniska. W odpowiedzi na wysłane wiadomości otrzymałam zapewnienie, że będzie to możliwe w tym tygodniu, ale nie wskazano konkretnego terminu, mimo propozycji z mojej strony.

Szczególny nadzór wojewody

Wojewoda kujawsko-pomorski w ramach szczególnego nadzoru nad schroniskiem w Ostrowitem m.in. zlecił kontrole. – Na obecnym etapie nie stwierdzono podstaw do ewakuacji. Schronisko objęte zostało wizytacjami dwa razy w ciągu dnia, prowadzonymi przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Rozpoczął tu działalność wolontariat wspierający codzienną opiekę nad zwierzętami w okresie silnych mrozów – wylicza Natalia Szczerbińska z Biura Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Wojewoda poprosił policję o dodatkowe patrole w rejonie schroniska. Ponadto OSP wspiera nadzór nad bezpieczeństwem. Miała być też prośba do wójta gminy o przeprowadzenie kontroli realizacji umów zawartych przez właściciela schroniska. Jednak takie pismo do Urzędu Gminy nie wpłynęło (do 27 stycznia).

Gmina nie ma tytułu prawnego do kontrolowania jakichkolwiek umów handlowych, zawartych przez właścicielkę schroniska z podmiotami zewnętrznymi, jak również z jednostkami samorządowymi – zaznacza sekretarz Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń Krzysztof Pieczka.

Gmina we własnym zakresie i na podstawie posiadanych kompetencji monitoruje sytuację utrzymania czystości i porządku. Podczas ostatniej kontroli 20 stycznia nie stwierdzono uchybień.

Co dalej?

Oprócz tego, że schroniskiem zainteresowały się służby i celebryci, podlega ono kontrolom i przechodzi zmiany. Pojawiły się regulaminy wolontariatu i adopcji. Są także słowa podziękowania za wsparcie i wyjaśnienia pewnych sytuacji.

– Potrzeba wolontariuszy do pracy, kolejnej kontroli i konieczności normalnych procedur adopcyjnych. Konieczność odwiedzić to schronisko, psy tam są wyjątkowe, przyjacielskie i naprawdę zapadają w sercu. My tam wrócimy – zapowiada Doda.

Jedno jest pewne: potrzebne są rozwiązania systemowe i zmiana Ustawy o ochronie zwierząt w Polsce, ale to zadanie dla rządu. ©©

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

Znów powrót do Frankensteina

6 marca do kin wgramoli się ponownie *Frankenstein* w filmie (i według scenariusza) Maggie Gyllenhaal „Panna młoda!”. Jesteśmy tym razem w Chicago, są lata 30. XX wieku. Samotny potwór uprasza doktora Euphroniusa o pomoc w stworzeniu towarzyszkę, ożywiają więc zamordowaną kobietę. No i zaczynają się kłopoty. W rolach głównych Jessie Buckley i Christian Bale.

Is

W KSIĘGARNIACH

Dokończyć zbrodniczą misję...

Na początku marca Albatros wypuści do księgarni „Mimikę” coraz popularniejszego w Polsce niemieckiego autora kryminałów Sebastiana Fitzka. Bohaterka, Hannah, policyjna konsultantka, zmaga się z konsekwencjami utraty pamięci i właśnie wtedy zostaje skonfrontowana z najbardziej przerażającym przypadkiem w swojej karierze: całkowicie niewinna kobieta przyznaje się do bestialskiego zamordowania swojej rodziny. Z masakry ocalał tylko jej syn Paul.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Dibdinie

Zbliża się rocznica urodzin Michaela Dibdina (ur. 21 marca 1947 r., zm. 30 marca 2007 r.) – popularnego ongiś angielskiego autora kryminałów. Najbardziej znane są jego powieści kryminalne z cyklu o detektywie Aureliu Zenie, których akcja toczy się we Włoszech, penetrując zakamarki rzeczywistości tego społeczeństwa. W 2002 r. poznański Rebis pierwszy wydał jego powieść „Cosi Fan Tutti”. Fabuła parodiuje i rozwija wątek opery Mozarta, gdzie dwóch mężczyzn testuje wierność swoich partnerek.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 195. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Aż trudno sobie wyobrazić, że pocziwy Roch Kowalski mógłby istnieć tylko na kartach „Potopu”
– str. 10

Chrystus, prezydent RP czy książę Witold? W latach 30. hierarchia dostojęstwa była oczywista
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Obława krakowskiej policji na pewnego kasiarza!
W kwietniu 1932 r. policja stoczyła w Krakowie walkę z groźnym przestępcą. W użyciu były nawet granaty z gazem łzawiącym.



Wolne Miasto Białystok, czyli Żydzi, Polacy i kwestia niepodległości



Żydowska dzielnica w Białymstoku. „Pod koniec XIX w. w Białymstoku funkcjonowały 2 synagogi, 16 bet midraszów, a także kilkadziesiąt domów modlitwy. Działo tu wiele instytucji i organizacji społecznych różnego typu” – czytamy na portalu Sztetl.org.pl

M. Grabowski, L. Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć własny okręg autonomiczny – wolną od Polaków żydowską separatystyczną Ziemię Obiecaną. Stolicą tego podlaskiego miniizraela miał być Białystok.

Zacznijmy od statystyki. W 1895 roku Żydów w Białymstoku było najwięcej w historii – około 75%. Wybuch I wojny przyniósł kolejne zmiany w strukturze ekonomicznej i demograficznej Białegostoku. Rosyjska mobilizacja i ewaku-

acja, zniszczenia wojenne, niemieckie demontaże, kontrybucje i rekwizycje spowodowały odpływ z miasta dodatkowych kilkudziesięciu tysięcy jego polskich mieszkańców.

To wtedy w środowiskach żydowskich, krajowych i zagranicznych, pojawił się pomysł na separatystyczne Wolne Miasto Białystok z większą lub mniejszą autonomią od władzy centralnej. Na przeszkodzie stało nowo powstałe państwo polskie.

„Pełno ich wszędzie”

„Według danych okupanta ludność Białegostoku liczyła

w 1916 roku 54 260 osób, w tym nie mniej niż 40 000 Żydów (ok. 72%). Proporcje te uległy kolejnej zmianie w ciągu pierwszych lat po zakończeniu wojny. Repatriacje Polaków z Rosji, napływ polskich urzędników i inteligencji, przyłączenie do miasta okolicznych wsi, emigracja Żydów, utrata przez Białystok atrakcyjności i siły przyciągania sprawiły, iż w 1921 roku wśród 76 792 białostoczan 37 186 (48,7%) zadeklarowało narodowość żydowską, a 39 602 (51,6%) religię mojżeszową. Żydzi pozostali jednak dominującą, największą etniczną grupą miasta obok 46,6% ludności narodowości

polskiej, 1,8% rosyjskiej, 0,8% białoruskiej, 1,9% niemieckiej i 0,2% innych (według religii – 38,6 proc. katolików, 6,2% prawosławnych, 3,2 proc. ewangelików, 0,3% innych chrześcijan i 0,1% innych)” – pisze Piotr Wróbel w opracowaniu „Na równi pochyłej. Żydzi Białegostoku w latach 1918-1939: demografia, ekonomika, dezintegracja, konflikty z Polakami”.

Dodatkowo, na początku XX wieku, do Białegostoku napłynęła znaczna liczba Żydów, tzw. litwaków, wypędzonych na mocy carskich ukazów z rejonu Brześcia oraz Wilna. Oblicza się, że tuż przed wybuchem I wojny

światowej Żydzi posiadali ok. 100 bożnic i domów modlitwy. Jak wspominał por. Leon Mitkiewicz-Żółtek „publiczności cywilnej na ulicach widać mało, za to Żydzi panują tu wszechwładnie – pełno ich wszędzie”.

11 listopada 1918 r. żołnierze niemieckiego garnizonu stacjonującego w Białymstoku wypowiedzieli posłuszeństwo swoim dowódcom. Powołano Radę Żołnierską, która podjęła pertraktację z polskimi przedstawicielami reprezentującymi Centralny Komitet Narodowy.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

ROCH KOWALSKI I JAKUB KOWALEWSKI

Przy kościele Matki Bożej Loretańskiej na warszawskiej Pradze znajduje się kamień z napisem: „Tu spoczywa Roch Kowalski, bohater »Potopu«. Poległ w bitwie ze Szwedami o Warszawę 29 lipca 1656 r. Requiescat in pace”. Kwestia, czy to ten sam Roch Kowalski herbu Korab, którego unieśmiertnił Henryk Sienkiewicz, jest dyskusyjna.

Grób zasłużonych

Pisarz słyszał zapewne o głośnym wśród XIX-wiecznych historyków przypadku polskiego rycerza, który zamachnął się na Carola Gustavusa w czasie bitwy pod Warszawą, ale całą historię z nim związaną, głównie humorystyczną, po prostu dorobił.

Ów rycerz zginął ponoć w czasie ataku drugiego dnia bitwy, a za swoją dzielność poruszony król szwedzki rozkazał praskim oo. bernardynom urządzić mu - na jego koszt - uroczysty pogrzeb. Obecny kamień znajduje się w miejscu tego grobu, choć pochowano tu także i innych poległych w 1656 roku.

Współcześnie badacze Zbigniew Hundert i Andrzej A. Majewski wywodzą, że ów heros nazywał Jakub Kowalewski i był szlachcicem z Mazowsza. Ale zastrzegają, że to hipoteza.

„Gdyż podkowy łamie”

Nazwisko na tablicy jest więc owocem popularności „Potopu”. I zarazem geniuszu Sienkiewicza, który wykreował postać Rocha Kowalskiego na pokolenia. Wszyscy pamiętają, że Kowalski był oficerem dragonów pana Mieleszki w służbie Janusza księcia Radziwiłła. Był mocny, „bo się księciu z pięści podobał, gdyż podkowy łamie i z chowanemi niedźwiedziami wpół się bierze, a takiego jeszcze nie znalazł, którego by nie rozciągnął”.

Poza tym ślepo słuchał rozkazów księcia, dopóki nie poznał pana Zagłoby, który podał się za jego wuję, upił go, wy dostał się z niewoli, z której po niedługim czasie uwolnił też swoich towarzyszy.

„A to jest pani Kowalska”

Stając przed praskim kościołem, pamiętajmy o wojaku Jakubie Kowalewskim, który zginął tam setki lat temu, i literackim Rochu Kowalskim, który nienawidził szwedzkiego monarchy tak bardzo, że rzucił się nań samotnie. I byłby zabił, gdyby nie przewrotny Bogusław Radziwiłł, książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

„Ja jestem Kowalski, a to jest pani Kowalska, innej nie chcę” - chętnie się nasz Roch, dotykając ręką miecza przy boku. I mógł sobie pułkownik Oskierko kpić zeń, że jest głupszy od swego konia. To Zagłoba miał rację, mówiąc: „Rezolutny to jednak chłop”.



Jedyny jak na razie filmowy Roch Kowalski. Zagrał go w „Potopie” Jerzego Hoffmana Krzysztof Kowalewski



ŻYDZI BYLI DRUGĄ, PO UKRAIŃCACH, MNIEJSZOŚCIĄ NARODOWĄ II RP

Wolny Białystok, czyli Żydzi, Polacy i kwestia niepodległości

Ciąg dalszy ze str. 9

Organizować zaczęła się Samoobrona Polska. Sprzęt wojskowy pobierano z niemieckich magazynów. Do 13 listopada 1918 r. zdołano zorganizować siły polskie liczące ok. 650 żołnierzy. Słabe oddziały nie zdołały opanować całego miasta.

„Dowództwo niemieckie w mieście zdołało przejąć kontrolę, a oddziały polskie małymi grupami zmuszone były opuścić Białystok, kierując się w stronę Łap (...). Datę opuszczenia Białegostoku przez wojska niemieckie wyznaczono na 19 lutego 1919 roku. Tego też dnia wkroczyły oddziały polskie” - mówi historyk Wojciech Śleszyński.

W Paryżu i Białymstoku

W tym momencie na scenę wkraczają też polityczne organizacje żydowskie, przede wszystkim partia Jidisze Folks-Partej in Pojln, działająca od po-

czątku XX w. w rosyjskiej strefie osiedlenia i na terenach Królestwa Polskiego. Folkiści oraz inne pokrewne ideowo organizacje żydowskie, w przeciwieństwie do ruchów syjonistycznych, uważały, że nie było sensu wyjeżdżać na Bliski Wschód, gdyż to właśnie Białystok, według nich, był miejscem, gdzie Żydzi mogliby żyć oraz funkcjonować. Część ludności żydowskiej miasta, skupiona wokół pisma „Głos Białostoka”, wprost wystąpiła z żądaniem utworzenia Wolnego Miasta Białostok.

Szybko pojawiły się szczegółowe plany, jak stworzyć taką autonomię. Na wpół tajnie wybierano delegatów, przyszłych wójtów i burmistrzów. Pojawiły się plany powołania do życia żydowskiej samoobrony w formie milicji. Autonomia, żydowska Ziemia Obiecana, „miała sięgać od Wilna, zajmować wschodnią część Polski, znaczną część Biał-

orusi, a dalej rozciągać się aż po Ukrainę. Według tych planów Białystok miał być centrum administracyjnym tej struktury. Żydzi liczyli, że dzięki autonomii uda się im wzmocnić pozycję” - mówi Śleszyński.

Wydarzenia na Podlasiu były jednak tylko echem tego, co działo się w Paryżu. To tam po raz pierwszy żądanie szermowanej żydowskiej autonomii w Polsce zostało wysunięte na konferencji pokojowej. Podczas rokowań liderzy żydowscy próbowali przekonać zwycięskich aliantów oraz liderów polskiej delegacji (przede wszystkim Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego), że realizacja tych postulatów przysłuży się zarówno żydom, jak i polskiemu interesowi. Główny plan obejmował propozycję proporcjonalnej reprezentacji Żydów w polskim parlamencie, powstania demokratycznych kahałów, a także stworzenia ciała o nazwie Ży-

dowska Rada Narodowa, wybranego przez całą społeczność polskich Żydów.

„Ten polityczny twór miałby proponować kandydatów do zajmowania się sprawami żydowskimi przy polskim rządzie. (...) Polska lewica niepodległościowa (PPS), którą przeciwnicy uważali za prożydowską, nie była entuzjastycznie nastawiona do tego programu, opowiadając się raczej za kulturą asymilacją. PPS, pomimo licznych sporów sięgających jeszcze okresu zaborów (zagadnienie niepodległości Polski), w ciągu całego dwudziestolecia ściśle współpracował z Bundem. Tym bardziej że żydowscy socjaliści ostatecznie nie wsparli bolszewików Lenina i byli wrogo nastawieni do powstałej w 1918 roku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 roku Komunistycznej Partii Polski)” - pisze Mikołaj Mirowski w tekście „»Kwestia ży-



Niemcy zajęli Białystok w 1915 r. Na zdjęciu sklepiki żydowskie obok ratusza i wagi miejskiej (ze zbiorów M. Marcza)

dowska« u progu i na początku istnienia drugiej Rzeczypospolitej”.

„Mały Wersal”

Z nieco lepszym skutkiem przedstawiciele żydowscy w Paryżu przekonywali państwa Ententy. Postulowano, że Polska powinna zostać związana swego rodzaju międzynarodowym porozumieniem, regulującym sposób postępowania wobec jej narodowych i religijnych mniejszości, zwłaszcza że stanowią one ok. 30 proc. całej populacji kraju. Delegacja polska mocno się temu sprzeciwiała, lecz o ile mogła zlekceważyć żydowskich reprezentantów, o tyle nie mogła zrazić Francji i Wielkiej Brytanii.

Ostatecznie w czerwcu 1919 r. Polska podpisała ze zwycięskimi mocarstwami traktat mniejszościowy, zwany potocznie „małym traktatem wersalskim”. Dwa artykuły w tym dokumencie odnosiły się bezpośrednio do mniejszości żydowskiej. „Pierwszy z nich zobowiązywał rząd polski, by zezwolił na istnienie szkół kontrolowanych przez żydowskie przedstawicieli, a utrzymywanych przez państwo. Drugi zabraniał rządowi zmuszania Żydów do pogwałcenia szabatu. Nie wspomniano za to o statusie kahału ani o przedstawicieli organizacji żydowskiej i proporcjonalnej reprezentacji w sejmie. Upadła też koncepcja odrębnego urzędnika przy rządzie polskim” - dowodzi Mirowski.

Co ciekawe, delegacja polska nie ukrywała oburzenia faktem,

iż wymuszono na niej podpisanie traktatu mniejszościowego. Powszechnie uważano to za niedopuszczalny akt ingerencji ze strony aliantów. Oskarżano także Żydów o zaaranżowanie i prowadzenie zakulisowych gier, by doprowadzić do jego podpisania.

Sam tekst traktatu opublikowano w Dzienniku Ustaw dopiero w grudniu 1920 r. Był to najpóźniejszy termin z możliwych. Rzecz jasna, zupełnie inną reakcję zaprezentowali żydowscy przedstawiciele. Mirowski pisze: „Większość świeckich sił politycznych uznała podpisanie, a potem ratyfikację traktatu za ogromne zwycięstwo. Akt ten miał być, jak optymistycznie myślano, żydowskim odpowiednikiem angielskiej Magna Carta. Jak dowodzono, dokument ten odnosił się bezpośrednio do Żydów jako mniejszości narodowej, a nie tylko religijnej. W wydarzeniu tym widziano początek złotej ery w stosunkach polsko-żydowskich. Co więcej, prorokowano, że jest to fundament, na którym wyrośnie wspólna gmina żydowskiej autonomii narodowej w Polsce”.

Jidyszland? Nie!

Największy opór żydowskim tendencjom separatystycznym postawiła polska prawica, głównie Narodowa Demokracja. Jej stanowisko opierało się na dwóch przesłankach: wrogości wobec Żydów jako nieprzyjaciół sprawy polskiej oraz przekonaniu, że większość z nich nie jest w stanie się zaszy-

milować. „Roman Dmowski wyrażał opinię, że Żydzi od dawna służyli interesom niemieckim, a program syjonistyczny był zakamuflowaną próbą rządzenia światem z Palestyny” - pisze Mirowski.

Antyasymilacyjne koncepcje prawicy zostały podsumowane przez Dmowskiego jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny w „Myślach nowoczesnego Polaka”: „W charakterze tej rasy tyle się nagromadziło i ustaliło właściwości odmiennych, obcych naszemu ustrojowi moralnemu, wreszcie w naszym życiu szkodliwych, że zlanie się z większą ilością tego żywiołu zgubiłoby nas, zastępując elementami rozkładowymi młode twórcze pierwiastki, na których budujemy swą przyszłość” - pisał o Żydach. Jednocześnie Dmowski w 1919 r. zdecydowanie przeciwstawiał się koncepcji autonomii i wizji przeobrażenia Pol-

żywołu żydowskiego w mieście, na mocy decyzji z 10 maja 1919 r. obszar miasta powiększono poprzez przyłączenie okolicznych wiosek i leśnisk, zamieszkałych w przeważającej większości przez Polaków. Zmiany te spotkały się z „histeryczną” - jak pisała ówczesna prasa - postawą niektórych środowisk żydowskich, które zdecydowały się na bojkot wrzesniowych wyborów do Rady Miejskiej. Żadnego rezultatu nie przyniosły apele publikowane na łamach drugiego żydowskiego dziennika „Los Naje Łebn”, w których zachęcano do udziału w wyborach. W efekcie w Radzie nie znalazł miejsca ani jeden przedstawiciel wyznawców religii mojżeszowej.

Nadal notowano w mieście przewagę ludności żydowskiej (53,7 proc.), ale nie była już ona przygniatająca. Podobnie dopiero w sierpniu 1919 r. ustawa sejmowa zdecydowała o utwo-

IZAAK GRÜNBAUM, ŻYDOWSKI POSEŁ NA SEJM USTAWODAWCZY W 1919 R., BYŁ JEDNYM Z GŁÓWNYCH IDEOLOGÓW ŻYDOWSKIEGO SEPARATYZMU W POLSCE

ski w tzw. Jidyszland. Według endeków II RP powstała, by służyć interesom polskim, a nie po to, by dotować żydowskie szkoły. Stanowisko prawicy wobec Żydów oznaczać mogło tylko jedno - uwolnienie Polski od tej ludności poprzez masową emigrację.

Ale endecja nie była osamotniona - większość ówczesnych polskich sił politycznych opowiadała się zgodnie przeciwko idei żydowskiej samorządności. Żydzi, owszem, mogli zakładać szkoły, lecz tylko własnym kosztem. Państwo wbrew zapisom traktatu mniejszościowego nie tylko odmówiło ich subsydiowania, ale też na wiele sposobów utrudniało ich funkcjonowanie i pilnowało, żeby ich absolwenci nie mieli wstępu na polskie uniwersytety. Z tego i wielu innych powodów nie zdołano stworzyć podwalin pod trwałą i świecką odrębność kulturową Żydów.

Kahał, który według założeń miał stać się ramą administracyjną autonomii, został określony przez polskie prawo jako instytucja stricte religijna. Nigdy nie powstało również ogólno-polskie żydowskie przedstawicielstwo ani nawet przewidziana ustawą centralna reprezentacja gmin wyznaniowych.

Koniec marzeń

Ostatecznie po wycofaniu się Niemców i przejściu 19 lutego 1919 r. władzy w mieście przez Polaków separatystyczne pomysły Żydów zostały radykalnie zlikwidowane. Jednocześnie w celu ograniczenia dominacji

zrzeniu województwa białostockiego, 3,5 razy większego niż za czasów rosyjskich. Tak Białystok był wylęgarnią dla wszelkich radykalizmów, a więc także dla bolszewizmu. Z 15 czerwca 1919 r. pochodzi odezwa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS: „Burżuazja zaprzęda satrapom obcym ziemie rdzennie polskie przez proletariata przeważnie zaludnione, lecz jednocześnie wtrąca Polskę w wojny zaborcze o ziemie nam nie przynależne, gwałci swobody ludów, które wolnymi pragną być...”.

Okras powojennej stabilizacji w Białymstoku nie trwał zresztą długo. W dniu 28 lipca 1920 r. do miasta wkroczyły oddziały Armii Czerwonej, witane entuzjastycznie przez część ludności żydowskiej. Tuż przed sowieckim „wyzwoleniem” na pochodzie 1-majowym białostoccy Żydzi nieśli transparenty: „Precz z Polską”, „Precz z armią i sejmem”, „Niech żyje Rosja Sowiecka”, „Niech żyje Trocki i Lenin”.

Na szczęście władza sowiecka nie zdążyła się jeszcze na dobre zadomowić, gdy zmuszona została, po przegranej Bitwie Warszawskiej, do ucieczki. Zanim jednak Sowietzi opuścili Białystok, dopuścili się bestialskiego mordu na 16 białostoczanach. „Los sprawił, że byli to obywateli różnych stanów, wyznań i narodowości” - pisał Adam Dobroński w tomie „Białystok. Historia miasta”. Wśród 16 ofiar było 10 katolików, czterech Żydów, jeden prawosławny i jeden ewangelik.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP



W dzisiejszych Zerwinach (Zervynos) w Dukijskim Parku Narodowym nad Ułą znajduje się skansen etnograficzny

Kto ważniejszy: Bóg, prezydent czy Wielki Książę?

W 1936 roku dobre imię prezydenta Polski Ignacego Mościckiego znajdowało się pod specjalnym nadzorem.

W nr. 284 z 16 października 1936 roku „Kurjera Wileńskiego” dziennikarz o inicjałach „Z” zamieścił tekst o charakterze kryminalno-estetyczno-politycznym. Poszło o religię, mniejszości narodowe i cześć prezydenta RP. A poza tym to kawał literatury, przywołujący na myśl portretowe perypetie karczmarsza Josefa Palivca z „Przygód dobrego wojaka Józefa Szwejka”.

„Sprawa portretów

Jak wiemy, służba policyjna jest ciężka i odpowiedzialna. Dzisiejsze życie jest tak przepełnione wszelkimi rozporządzeniami, okólnikami, że nawet najspokojniejszy obywatel wbrew swojej woli może przez nieostrożność potracić o jakiś paragraf i znaleźć się w doniesieniu karnem policjanta. Oczywiście niewykluczone są pomyłki, które mogą wynikać z niewłaściwego nastawienia.

Otóż jeden z policjantów znalazł się pewnego dnia w lokalu czytelników litewskiego T-wa Rytas wsi Zerwiny, gm. orańskiej. Przyszedł do niej z nakazem zaniknięcia. Rozglądając się po lokalu zauważył na ścianach trzy obrazy - portret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obraz Chrystusa i portret księcia Witolda Wielkiego.

Największym z tych obrazów był portret księcia Witolda Wielkiego, w złożonych ramach. Portret Prezydenta Rzeczypospolitej i obraz Chrystusa były znacznie mniejsze. Niewiadomo jakimi drogami potoczyła się dalej myśl obserwatora. Wynikiem jednak tych obserwacji był protokół oskarżający kierowniczkę czytelników Leokadję Chudobową o lekceważący stosunek do Głowy Państwa, co miało oznaczać skolei niechęć do Państwa Polskiego.

Starostwo powiatowe podzieliło stanowisko policjanta i skazało Chudobową na karę grzywny. Skazana odwołała się do sądu i jako dowody rzeczowe przedstawiła dwa portrety - ks. Witolda Wielkiego i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na rozprawie stwierdzono, że portret Witolda Wielkiego jest większy i ma złożone ramy, portret zaś Prezydenta Rzeczypospolitej jest mniejszy - formatu średniego wywieszanego najczęściej w urzędach. Portret Prezydenta jest pod szkłem, ma dobre ramy. Oskarżona przedstawiła rachunek tego rzemieślnika, który te ramy robił. Rachunek ma datę znacznie wcześniejszą niż protokół.

Prokurator po zbadaniu dowodów i wysłuchaniu oskarżonej prosił sąd o wezwanie w charakterze świadka policjanta, autora protokołu. Sprawę odroczone do 17 bm.

W drugiej bliźniaczej sprawie w innym dniu oskarżonym był również kierownik czytelników Rytas, Malinowski. Zarzucano mu zlekceważenie Głowy Państwa i wyrażenie w ten sposób niechęci do Polski. Na przewodzie sądowym wyjaśniło się, że portret Prezydenta Rzeczypospolitej był mniejszy od portretu Witolda zaledwie o 1 centymetr. Prokurator orzekł się oskarżenia. Malinowski został uniewinniony. Z”.

opr. stanmajer

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stancji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia
- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - ochozy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE - RÓŻNE	KOMUNIKATY - ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE - USŁUGI KAMIENIARSKIE - USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię fryzjerów i fryzjerki męskie. Atrakcyjne warunki pracy i zarobki. Tel. 514-044-588.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik ŁÓDZKI

Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
dzienniklodzki.pl

REKLAMA

0011484913

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dąbrowa”
z siedzibą przy ul. Tatrzańskiej 112, 93-208 Łódź
www.smdabrowa.pl

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PRZETARGACH
NA WYKONANIE W ROKU 2026 NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT
I USŁUG W ZASOBACH SPÓŁDZIELNI

1. Przeglądy gazowe i kominarskie

2. Bieżące roboty remontowo - budowlane

3. Bieżące roboty dekarские

4. Bieżące Awaryjne roboty elektryczne

5. Bieżące roboty ślusarskie

6. Bieżące roboty drogowe

7. Konserwacja domofonów

Oferty sporządzone zgodnie ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia na poszczególne roboty, które można otrzymać po kontakcie z Działem Technicznym e-mail: techniczny@smdabrowa.lodz.pl, należy składać w sekretariacie Spółdzielni ul. Tatrzańska 112 w Łodzi do dnia 23.03.2026 r. do godz.14.00.

Wymagana jest wpłata wadium w wysokości :
Poz. 1 - 15 000 zł
Poz. 2 - 3 - 5 000 zł
Poz. 4 - 10 000 zł
Poz. 5 - 7 - bez wadium

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Działu Technicznego pod numerami telefonów:
Poz. 1 tel. 42 25 36 460
Poz. 2 - 7 tel. 42 25 36 454 i 42 25 36 457

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Nie udaję, że zawsze jestem piękna i że zawsze mam siłę

Agnieszka Hyży na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 31

Edyta Górniak siedziała wśród traw

Diwa zaskoczyła ostatnio fanów publikacją archiwalnego zdjęcia na Instagramie. Artystka wróciła wspomnieniami do czasów, gdy miała 17 lat. Na fotografii widać przyszłą gwiazdę siedzącą wśród wysokich traw, w kolorowej, letniej stylizacji. Uwagę zwraca jej lekko zamyślony wyraz twarzy. Fanom bardzo spodobało się zdjęcie.



Ziemia obiecana

TVP Kultura, 20:05

Adaptacja powieści Władysława Reymonta. Polak Karol Borowiecki, Żyd Moryc Welt i Niemiec Maks Baum decydują się na założenie fabryki włókienniczej. Wielkie aktorstwo i znakomita muzyka Wojciecha Kilara.

It Ends With Us

Polsat, 21:40

Adaptacja jednej z najgłośniejszych powieści ostatnich lat – pierwszego bestselleru autorstwa Colleen Hoover. Historia kobiety, która mierzy się z trudnymi wspomnieniami z dzieciństwa, by zacząć nowe życie w Bostonie i spełnić marzenie o własnym biznesie.

Nie znikniemy

TVP 1, 22:25

Film opowiada o pięciu nastolatkach z Donbasu, którzy zmagają się z typowymi problemami wieku dojrzewania, szukając ucieczki w sztuce, przyjaźni i przygodach na polach minowych. Propozycja wyjazdu w Himalaje staje się dla nich celem, ale ich marzenie jest zagrożone ryzykiem rosyjskiej inwazji.

Ostatni władca wiatru

TVN 7, 22:35

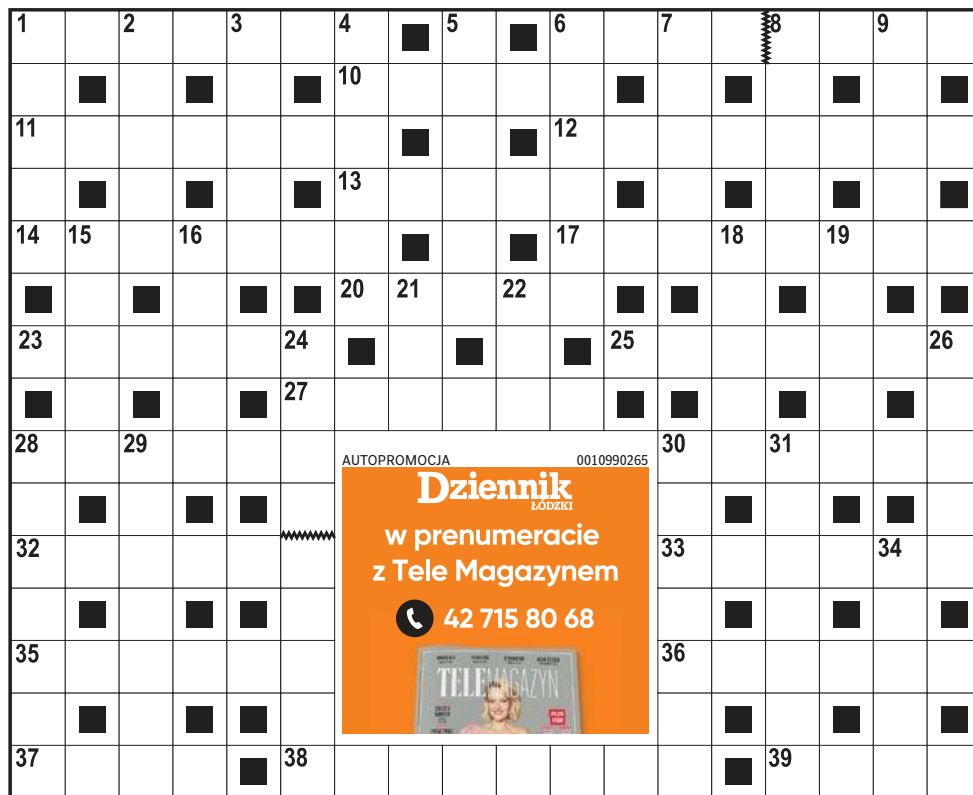
Świat podzielony był niegdyś na cztery części należące do czterech żywiołów. Władca ognia postanowił podbić pozostałe krainy. Sto lat później, pojawia się ktoś, kto może pokonać lud ognia i przywrócić światu równowagę.

Poziomo:

- 1) leczniczy okład na głowę,
- 6) amerykański western z rolą Burta Lancastera,
- 10) Biała Dama w starym zamczysku,
- 11) roślina doniczkowa, ukośnica,
- 12) rozbiórka starych, zniszczonych domów,
- 13) zanoszą się od placzu, mazgaj,
- 14) jednoroczna roślina ozdobna, godecja,
- 17) utwalenie piosenki na płycie,
- 20) Adrianna, polska lekkoatletka,
- 23) uznanie połączone z zachwytem,
- 25) sejmowa lub poborowa,
- 27) historyczna kraina na Półwyspie Apenińskim,
- 28) brązowa masa otrzymywana przez ogrzewanie cukru,
- 30) ozdoba generalskich spodni,
- 32) para na dokumentach,
- 33) początek procesu spalania paliwa w silniku,
- 35) codzienne kłopoty, zmartwienie,
- 36) spotkanie Laury z Fionem,
- 37) miasto wojewódzkie z Manufakturą,
- 38) grecki filozof z Efezu,
- 39) dawniej nazywane iluzjonem.

Pionowo:

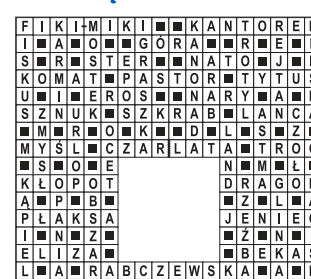
- 1) naczynie do picia mleka,
- 2) czarna w gestii złej wiedźmy,
- 3) główny plac w miasteczku,
- 4) świąteczny dzień w judaizmie,
- 5) najgłębsze jezioro na Ziemi,
- 6) film Juliusza Machulskiego,



- 7) ptak używany do polowań,
- 8) serbski oddział stu ludzi,
- 9) zwody między liniami ringu,
- 15) Mario Vargas, peruwiański pisarz noblista,
- 16) zdrowy lub chłopski,
- 18) kubański taniec ludowy,
- 19) wzgórek pod torami,
- 21) imię Thurman, aktorki z „Pulp Fiction”,
- 22) film Piotra Trzaskalskiego,

- 24) aktor z filmu „Dzień Niepodległości”,
- 26) trujący półmetal o symbolu As,
- 28) aktywa finansowe, fundusz,
- 29) Robert, zagrał główną rolę w filmie „Żądło”,
- 30) dawny szpital wojskowy,
- 31) ironicznie o szlachcicu,
- 34) Władysław, pisarz nazywany Piewcą Podhala.

ROZWIĄZANIE NR 30



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny to wskazówka, by dokończyć zaległe sprawy i zrobić pierwszy krok w ważnej sprawie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój przyniesie najlepsze efekty. Horoskop na dziś stanowczo radzi unikać pośpiechu. Rozmowa z bliską osobą poprawi Ci nastrój. Baran (21.03 - 19.04) Przed Tobą dobry dzień na zgłaszanie nowych pomysłów. Horoskop dzienny wróży, że ktoś doceni Twoją kreatywność i zaangażowanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny zapowiada, że mały gest wobec bliskich przyniesie Ci dzisiaj dużo satysfakcji. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję, by zaprezentować swoje talenty. Rak (22.06 - 22.07) Porządek i plan to klucz do sukcesu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zadbać o szczegóły. Unikniesz dzięki temu niepotrzebnego stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że miała wiadomość poprawi Ci humor wieczorem. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przeczuć, ale nie ujawniać wszystkich planów. Waga (23.09 - 22.10) Chęć zmian doda Ci energii. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że nowe wyzwanie lub krótka podróż okaże się inspirująca.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś zauważy Twoją pracę i zaproponuje współpracę. Strzelec (22.11 - 21.12) Otwórz się na ludzi oraz nowe idee. Horoskop na dziś wróży, że nieoczekiwane spotkanie może zmienić Twoje plany na najbliższe dni. Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by zadbać o odpoczynek i znaleźć chwilę na coś, co lubisz.

**Dziennik**
Łódzki
www.dzienniklodzki.plRedaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 66 59 300,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10**POLSKA PRESS GRUPA**
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

UKS Ozorków mistrzem siatkarskiej III ligi

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Trzecioligowe drużyny żeńskie zakończyły rundę zasadniczą. Mistrzem tej części rywalizacji został UKS Ozorków.

Ten zespół będzie także gospodarzem turnieju finałowego III ligi (6-8 marca), w którym wystąpią także Fuks Sulejów, Łaskovia II oraz MUKS 47 LO Budowlani Łódź. Dwie najlepsze ekipy awansują do półfinałów o prawo gry w II lidze. ©



Drużyna UKS Ozorków prowadzona przez trenera Grzegorza Zawieruchę walczy o awans do II ligi

III LIGA SIATKÓWKI KOBIET

Wyniki ostatnio rozegranych meczów: Akademia Siatkówki Zduńska Wola - Łaskovia II Łask 0:3, UKS Ozorków - MUKS 47 LO Budowlani Łódź 3:0, Skier-VIS Skierniewice - AS Active Opoczno 3:1, Fuks Sulejów - Volley Żelazny Opoczno 3:1, Łaskovia II Łask - Budowlani Łódź 1:3.

Tabela końcowa rundy zasadniczej

1. UKS Ozorków	16	44	46:11
2. MUKS 47 Budowlani Łódź	16	33	39:20
3. Fuks Sulejów	16	30	35:38
4. Skier-VIS Skierniewice	16	28	36:26
5. Łaskovia II Łask	16	28	37:27
6. Akademia Siatkówki Zduńska Wola	16	26	32:30
7. Volley Żelazny Opoczno	16	17	23:36
8. Volley Radomsko	16	5	11:46
9. AS Active Opoczno	16	5	10:45

Miedź Legnica niewygodnym rywalem dla ŁKS Łódź

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W sobotni wieczór ŁKS Łódź zmierzy się na swoim stadionie z Miedzią Legnica. Będzie to pojedynek byłych drużyn ekstraklasy, które obecnie rywalizują na jej zapleczu.

Łodzianie spadli z elity w roku 2024, natomiast Miedź rok wcześniej. Obie ekipy sąsiadują w pierwszoligowej tabeli. Miedź ma 24 punkty i zajmuje miejsce dziewiąte, natomiast zespół trenera Grzegorza Szoki jest 10. Gospodarze pojedynku mają dwa punkty mniej. Przypomnijmy, że plasująca się na pozycji szóstej, czyli ostatniej premiowanej grą barażach pozycji, Stal Rzeszów ma 35 punktów. Zespół z Legnicy, którego poczynaniami kieruje były szkoleniowiec Widzewa i piłkarz Warty Sieradz Janusz Niedźwiedź przegrał w poprzedniej kolejce z Chrobrym Głogów 0:1 (0:1). Wcześniej jednak błysnął pokonując faworyzowany Śląsk Wrocław 3:1 (2:1). Na inaugurację



Piłkarze ŁKS Łódź (czarne stroje) zmierzają się na swoim stadionie z zespołem Miedzi Legnica

wiosny zremisował z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 1:1 (1:1). Miedź była gospodarzem tych pojedynków. Ełkaesiacy w pierwszym w 2026 roku meczu wygrali w Bytomiu z Polo-

nią 3:2 (0:1), przegrali u siebie z Chrobrym Głogów 1:2 (0:2) i pokonali w Łęcznej Górnik 2:1 (0:1). Miedź jest dla łodzian wyjątkowo niewygodnym rywalem. W ostatnim czasie oba ze-

spół mierzyły się pięciokrotnie w I lidze i wszystkie te pojedynki kończył się wygraną zespołu z Legnicy. W rundzie jesiennej było Miedź triumfowała 2:1 (2:0).

II LIGA

Plan 23. kolejki: Piątek (27 lutego): Pogoń Siedlce - Górnik Łęczna (godz. 18, wynik meczu z pierwszej rundy 1:1), Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (21, 0:4). **Sobota (28 lutego):** ŁKS Łódź - Miedź Legnica (19.30, 1:2), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Polonia Bytom (19.30, 0:3), Śląsk Wrocław - Chrobry Głogów (19.30, 2:1). **Niedziela (1 marca):** GKS Tychy - Puszcza Niepołomice (12, 2:1), Odra Opole - Stal Mielec (17, 1:2), Wisła Kraków - Znicz Pruszków (14.30, 7:0). **Poniedziałek (2 marca):** Wieczysta Kraków - Polonia Warszawa (18, 0:3).

III LIGA

Plan 21. kolejki: Piątek (27 lutego): Podbeskidzie Bielsko-Biała - Chojniczanka Chojnice (godz. 18, wynik meczu z pierwszej rundy 1:0). **Sobota (28 lutego):** Hutnik Kraków - KKS Kalisz (13, 3:1), Sokół Kleczew - Rekord Bielsko-Biała (14, 1:2), Świt Szczecin - Unia Skierniewice (11.15, 2:1), Warta Poznań - ŁKS Łódź (13, 0:0), Zagłębie Sosnowiec - Śląsk II Wrocław (17, 1:1). **Niedziela (1 marca):** Olimpia Grudziądz - Resovia (12, 1:1), Stal Stalowa Wola - Podhale Nowy Targ (19.30, 1:1), Sandecja Nowy Sącz - GKS Jastrzębie (15, 3:2).

Wiosna startuje w III lidze. Nowi gracze w Warcie Sieradz, Lechii Tomaszów Mazowiecki oraz Widzewie II Łódź

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. W sobotę (28 lutego) rozegrane mają być pierwsze wiosenne mecze o punkty w grupie pierwszej III ligi. Wiceliderem tabeli jest Warta Sieradz, którą wyprzedzają jedynie rezerwy Legii Warszawa.

Klub, któremu prezesuje Ryszard Mes poinformował o pierwszym zimowym transferze. O toż do zespołu prowadzonego przez trenera Marka Przybyłę dołączył Warta Sieradz, dołączył niespełna 20-letni Igor Stańczak, który został wypożyczony do końca obecnego sezonu z drugoligowej Warty Poznań. Igor Stańczak przygodę z futbolem rozpoczął w Kani Gostyń, z której przeniósł się Akademii Zagłębia Lubin. Następnie trafił do Warty Poznań, gdzie w 2023 roku został nawet zgłoszony do rozgrywek ekstraklasy. Ostatecznie w pierwszym zespole zadebiutował w Pucharze Polski, a poza tym rozegrał 20 meczów i strzelił 9 goli w Centralnej Lidze Juniorów,

zdobywając z klubem brązowy medal tych rozgrywek. Następnie w sezonie 2024/25 zanotował 38 występów III lidze, w Warcie Gorzów oraz Karkonoszach Jelenia Góra. Niewykluczone, że będzie to jedyny transfer wicelidera tabeli. Ryszard Mes twierdzi, że atutem drużyny powinna być stabilizacja. Wszyscy piłkarze grający w Warcie jesienią pozostali w zespole.

Nowym graczem Lechii Tomaszów Mazowiecki został natomiast 22-letni Jakub Gamysz, grający poprzednio w Broni Radom, występującej także w grupie pierwszej III ligi. To z kolei wychowanek UKS SMS Łódź, grający potem w Pelikanie Łowicz z którego trafił do Radomia. W III lidze zaliczył 92 mecze. Tomaszowianie stracili ostatnio Jacka Tkaczyka. Najskuteczniejszy w rundzie jesiennej zawodnik (9 bramek) przeniósł się do drugoligowego Sokoła Kleczew, który prowadzi Tomasz Pozorski, w przeszłości szkoleniowiec między innymi Warty Sieradz. Nie trzeba nikogo przekonywać, że to duże osłabienie siły ofensywnej w zespole trenera Bar-



Igor Stańczak został nowym graczem Warty Sieradz, której ma pomóc w historycznym awansie do II ligi

tosza Grzelaka, który czeka przecież ciężka wiosna.

To z kolei nowym zawodnikiem Widzewa II Łódź został we wtorek Adam Ratacyk, który rozwiązał właśnie kontrakt z ekstraklasową Arką Gdynia, do któ-

rej dołączył w połowie 2024 roku. W pierwszoligowym wówczas sezonie zaliczył 18 meczów o punkty. Jesienią, już w ekstraklasie, nie pojawił się na boisku. Grał w czwartoligowych rezerwach Arki.



Wychowanek UKS SMS Łódź Jakub Gamysz dołączył do trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 20. 19. kolejki (pierwsza w 2026 roku). Sobota (28 lutego): GKS Bełchatów - KS Troszyn (godz. 15, wynik meczu z pierwszej rundy 3:2), Włocławek - Jagiellonia II Białystok (14, 2:1), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Znicz Biała Piska (14, 3:1), ŁKS Łódź - Wa-

silków (14, 2:0), Mławianka Mława - Warta Sieradz (12, 0:3), Olimpia Elbląg - Żąbkovia Żąbki (12, 3:2), Wisła II Płock - Broni Radom (12, 2:0). **Niedziela (1 marca):** Widzew II Łódź - Wigry Suwałki (12.30, 0:2), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Legia II Warszawa (11, 1:2).

II edycja Świderski Camp – majówka z piłką nożną w Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Po bardzo udanym debiucie do Łodzi wraca Świderski Camp – trzyniodniowe piłkarskie wydarzenie dla dzieci i młodzieży.

W pierwszej edycji wydarzenie pokazało, że pasja, profesjonalna organizacja i sportowe marzenia mogą iść w parze. Uczestnicy finału pierwszej edycji mieli okazję spotkać się z Karolem Świderskim osobiście, co dla wielu młodych piłkarzy i piłkarek było spełnieniem marzeń i ogromną motywacją do dalszej pracy - informuje Joanna Miller-Stępień, wiceprezes AKS SMS Łódź.

Druga edycja obozu odbędzie się w dniach 1-3 maja w Łodzi, na obiektach Szkoła Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego przy ul. Milionowej 12 - w miejscu, gdzie swoją piłkarską drogę rozpoczął reprezentant Polski. To właśnie tam młodzi zawodnicy będą mogli przez trzy dni trenować, rozwijać swoje umiejętności i poczuć atmosferę profesjonalnego futbolu.

Program obozu obejmuje 630 minut zajęć na boisku. Zaplanowano treningi ofensywne, specjalistyczne zajęcia dla bramkarzy oraz osobne jednostki treningowe dla dziewcząt. Camp skierowany jest do chłopców i dziewcząt z roczników 2010-2018. Organizato-



Karol Świderski i Robert Lewandowski walczą z Litwinami na PGE Narodowym

rzy podkreślają, że za sukcesem pierwszej edycji stało bardzo dużo pracy, ale to, co było najbardziej widoczne na boisku, to ogrom pasji, zaangażowania i sportowych emocji.

Dla uczestników spoza Łodzi przewidziano możliwość skorzystania z zakwaterowania i wyżywienia, co czyni wydarzenie dostępnym również dla młodych piłkarzy z innych regionów Polski.

Partnerem strategicznym wydarzenia jest Szkoła Mistrzostwa Sportowego im. K. Górskiego w Łodzi. Partnerem technicznym campu jest Tomadex SC, producent marki Keeza, a o bezpieczeństwo zdrowotne uczestników dba Fi-

sioVita Klinika Zdrowia i Sportu.

Zapisy na II edycję Świderski Camp już trwają.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest online, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie.

Zapisy i informacje: tel. +48 694 486 086
formularz zgłoszeniowy: <https://tiny.pl/7jzqd9zvs>

Jak podkreślają organizatorzy, Świderski Camp to nie tylko treningi, ale przede wszystkim inspiracja i impuls do dalszego rozwoju - bo każda wielka piłkarska historia zaczyna się od marzeń i ciężkiej pracy na boisku - kończy wiceprezes Joanna Miller-Stępień.

Panathinaikos Ateny Karola Świderskiego stoczył zacięty bój z Viktorią Pilzno w 1/16 finału Ligi Europy. Pierwszy mecz zakończył się remisem 2:2. Karol Świderski strzelił cztery gole w siedmiu kolejkach fazy ligowej Ligi Europy. Rafael Benitez w czwartek odeśłał jednak Polaka na ławkę. W linii ataku Panathinaikosu pojawili się Milos Pantović, Andrews Tetteh i Vicente Taborda.

W 78. minucie Świderski zmienił Tetteha. Niedługo potem Tomas Ladra doprowadził do remisu. W 84. minucie Florian Wiegale obronił uderzenie Świderskiego. Rewanż odbędzie się w przyszły czwartek w Czechach. ©P

Wiceprezes Jerzy Janowicz: Polska w Akademickich Mistrzostwach Świata

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Marcin Nowak został nowym prezesem Polskiej Federacji Padla, a Łódzianin Jerzy Janowicz - wiceprezesem.

Dzięki staraniom nowego zarządu polska reprezentacja będzie mogła po raz pierwszy zagrać w Akademickich Mistrzostwach Świata w Maladze. Zawody te dedykowane są dla zawodników z roczników 2001-2008.

- Warunek konieczny dla startujących: trzeba być studentem, albo w 2025 roku - absolwentem - mówi Marcin Nowak. - Trzeba też mieć licencję i udział w przynajmniej jednym turnieju Polskiej Federacji Padla.

Najbliższa okazja do startu nadarza się 7 marca - w Loba

Padel Club w Warszawie odbędzie się turniej Polskiej Federacji Padla.

- Turniej będzie połączony ze spotkaniem ze sponsorami, menedżerami i zawodnikami - mówi Jerzy Janowicz.

Polską reprezentację będą tworzyć zawodnicy w deblu męskim, deblu żeńskim i mikście. Warto przesłać swoją kandydaturę. Wszystkie kluby mogą się zgłaszać mejlowo pod adresem: biuro@pfpadla.pl.

Jak czytamy na profilu PFP na FB, na uczestników czeka wyjątkowa przestrzeń, świetna atmosfera i kilka niespodzianek, których dotąd nie było w polskich klubach padlowych. Organizatorzy gwarantują profesjonalną oprawę, dobrą zabawę i mnóstwo emocji - dokładnie takich, jakie powinny towarzyszyć turniejom najwyższej rangi krajowej. ©P



Marcin Nowak został prezesem Polskiej Federacji Padla, a Łódzianin Jerzy Janowicz - wiceprezesem

Pierwszy sukces w Knicks

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

KOSZYKÓWKA. Jeremy Sochan nie zdobył punktów dla New York Knicks w sobotnim meczu koszykarskiej ligi NBA, w niedzielnym zdobył dwa

Jego zespół po niesamowitym pościgu w czwartej kwarcie odrobił 18 punktów straty i pokonał Houston Rockets 108:106. Reprezentant Polski grał nieco ponad cztery minuty i w tym czasie oddał po jednym niecelnym rzucie za dwa i trzy punkty oraz popełnił jeden faul. Było to jego pierwsze zwycięstwo w lidze w barwach Knicks. W czwartkowym debiucie 22-letni koszykarz, który wcześniej rozstał się z San Antonio Spurs, grał przez 10 minut i zdobył dwa punkty, a jego nowy zespół przegrał u siebie z Detroit Pistons 111:126.

Jeremy Sochan zdobył dwa punkty dla New York Knicks w niedzielnym meczu koszykarskiej ligi NBA. Jego zespół odniósł drugie zwycięstwo z rzędu, pokonując na wyjeździe Chicago Bulls 105:99.

Sochan wszedł na boisko z ławki rezerwowych. Na parkiecie spędził w sumie 11 minut i w tym czasie trafił jeden z dwóch rzutów z gry, odnotował też trzy zbiórki i dwie asysty.

Liderem nowojorskiej ekipy był Karl-Anthony Towns, który zdobył 28 punktów i dołożył 11 zbiórek. To jego 39. „double-double” w tym sezonie, co jest najlepszym wynikiem w lidze.

Niedzielne spotkanie było emocjonujące, bowiem na niecałe cztery minuty przed końcem meczu to Bulls prowadzili 95:94. W końcówce zwycięstwo zespołowi gości zapewnili Mikal Bridges i Jalen Brunson. ©P

KK Harasuto Łódź startował w Lidze Karate w Fujairah

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Prestizżowa liga Karate One Youth League w Fujairah przeszła do historii - a razem z nią kolejne, niezwykle cenne doświadczenie zawodników Klubu Karate Harasuto!

Natalka Tarka, Justyna Chmielewska i Jakub Tarka wraz z trenerem Januszem reprezentowali Harasuto na jednej z najmocniej obsadzonych imprez młodzieżowych na świecie. To było prawdziwe święto karate - cudowne widowisko, najlepsi zawodnicy z całego globu, ogromne emocje i sport na najwyższym poziomie.

Jak informuje Janusz Harast, prezes Klubu Karate Harasuto Łódź, Udział w tej imprezie wzięło 2236 zawodników z 93 państw!

Wyniki naszych zawodników:

Natalka Tarka rozpoczęła turniej w świetnym stylu! Wygrała pierwszą walkę z Turczynką 9:1 przed czasem! W drugiej rundzie po bardzo wyrównanym pojedynku nieznacznie uległa Chorwatce 1:2. Jakub Tarka stoczył bardzo mocną walkę z zawodnikiem z Turcji. Niestety w ostatniej sekundzie przegrał 0:1. To była

walka do samego końca! Justyna Chmielewska prowadziła 1:0, jednak ostatecznie przegrała 5:4 w ostatnich sekundach. Emocje do końca!

To dla nas ogromna lekcja, bezcenne doświadczenie i potężna dawka sportowych emocji. Takie starty budują charakter i otwierają drzwi do wielkiej kariery - ocenia Janusz Harast.

Wyjazd to także wspólnie spędzony czas i zwiedzanie. Zawodnicy zobaczyli m.in.: majestatyczny Burj Khalifa - najwyższy budynek świata, futurystyczne Museum of the Future, imponującą Dubai Frame, nowoczesną architekturę i niesamowitą panoramę Dubaju, wyjątkowe miejsca pełne słońca, palm i pustynnego klimatu - opowiada Janusz Harast. - To był czas integracji, rozmów, śmiechu i budowania zespołu. Takie wyjazdy zostają w pamięci na zawsze.

Janusz Harast dodaje: Nasi zawodnicy są w trakcie przygotowań wyjazdu do Manili Filipiny na światową YL która odbędzie się w maju br. Już w najbliższą niedzielę zostaliśmy zaproszeni do Piaseczna na sparingi oraz otwarte konsultacje kadry wojewódzkiej które poprowadzi medalista MŚ i ME zaprzyjaźniony z naszym klubem Krzysztof Szewczyk. ©P



Reprezentanci KK Harasuto w Dubaju

SPORT

www.sportowy24.pl

Łodzianin zdobywał wysokość Mount Everestu w biurowcu Skyliner

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Arcyciekawa była dziesiąta, jubileuszowa edycja Everest Run - 24-godzinnego charytatywnego biegu po schodach organizowanego przez Fundację Wsparcia Ratownictwa RK.

Uczestnicy zdobywali wysokość Mount Everest w warszawskim biurowcu Skyliner przy Rondzie Daszyńskiego. Na starcie stanęło 297 zawodników indywidualnych oraz 20 czteroosobowych sztafet - łącznie 377 uczestników, a wśród nich był Łodzianin Jarosław Piechota.

Relacjonuje Jarosław Piechota, nasz najlepszy tower-runner: - Emocje już opadły. Jechałem na te zawody ze świadomością zdobycia Everestu. Trening zrobiony, więc spokojna głowa, ale nastąpił drastyczny zwrot sytuacji. Był zbyt mocny początek - po 9 minut na okrążenie. Po 8 godzinach pierwszy odpoczynek, nogi jak beton, ale idę dalej. Z każdym okrążeniem zaczynam walczyć ze sobą i piętrami. Czego się nie spodziewałem podejmując decyzję o północy, że schodzę z trasy. Kończę na 36 wejściach na 42 piętro i zaliczam na 5841 m. To nie był mój dzień.

Jarosław Piechota kontynuuje: To był mój trzeci udział

w tych zawodach, ale pierwszy raz na budynku Skyliner. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że różnice pomiędzy kłatkami schodowymi Marriott, w których biegałem poprzednio, a Skyliner, w którym biegałem w tym roku były znaczące, czyli stopień wyższy i nachylenie dużo większe. Dlatego zdobyć Everest było jeszcze trudniej. 18 - 19 lutego 2017 roku zdobyłem Everest w 21 godzin, 65 x 42 piętra. 8 - 9 lutego 2020 roku zająłem, jako drużyna Piechota Po Schodach pierwsze miejsce z wynikiem - 15 288 m, 112 wejść, 4 704 pięter.

Dziękuję za wsparcie całej mojej grupie Piechota po schodach i serdeczne gratuluję wszystkim świetnych wyników - kończy swą relację Jarosław Piechota.

Najszybszą zdobywczynią symbolicznego Everestu po raz pierwszy w historii imprezy została kobieta - Klaudia Krajewska. Dystans 8 848 metrów pokonała w 11 godzin i 20 minut. Była również liderką pod względem liczby wejść, aż 109 razy wspinając się na 42. piętro warszawskiego budynku - informuje infowire.pl.

Skyliner Everest Run to wyjątkowe wyzwanie. Aby symbolicznie osiągnąć wysokość najwyższego szczytu świata, uczestnicy muszą 55 razy pokonać 42 piętra wieżowca.

©©



Jarosław Piechota z certyfikatem za udział w tegorocznej edycji biegu po schodach Everest Run

PREZYDENT ZAPEWNIĄ, ŻE MUNDIAL SIĘ ODBĘDZIE

Prezydent Meksyku Claudia Sheinbaum powiedziała, że w mocy pozostają „wszelkie gwarancje”, aby tegoroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej odbyły się w tym kraju. Zabicie w niedzielę przez armię barona narkotykowego El Mencho wywołało w Meksyku falę przemocy. Sheinbaum powiedziała także, że przyjazd kibiców na mundial nie będzie stanowił dla nich ryzyka. **DK**



FOT. PAP/EPA

BODOE OGRAŁO INTER Norwegowie jak kiedyś Wielki Widzew

Inter Mediolan przegrał dwumecz z Bodo/Glimt i nie awansował do 1/8 finału Ligi Mistrzów. W Norwegii przegrał 1:3, a w rewanżu na San Siro 1:2. **DK**

Steve Kapaudi już nie będzie atakować Sebastiana Bergiera

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Nasz tytuł koresponduje ze zdjęciem. Na nim widać, jak Steve Kapaudi (nr 3) ostro potraktował Sebastiana Bergiera. To się zmieni...

W jaki sposób zrobiono tę piłkarską zmianę? Po prostu Widzew kupił Steve'a Kapaudiego. Francuz i najlepszy strzelec Widzewa będą teraz kolegami z pracy, a nie wrogami.

Rekordowy wewnętrzny transfer PKO Ekstraklasy doszedł we wtorek do skutku. Steve Kapaudi przeszedł z Legii Warszawa do Widzewa. Łódzki klub zapłacił około 3 mln euro. Kapaudi otrzymał gigantyczną podwyżkę: z 450 tys. euro w Warszawie do 950 tys. euro rocznej pensji w Łodzi.

Roman Kołtoń powiedział w Prawdzie Futbolu: - Widzew wydał już w tym sezonie 24 mln euro, z czego 16 mln zimą.

Zbigniew Boniek w tym samym programie dodał: - Legia Warszawa traci swego najlepszego obrońcę. Pod tym względem ruch Widzewa jest ruchem bardzo ciekawym, aczkolwiek partia niezadowolonych piłkarzy Widzewa się zwiększy. Nie będzie łatwe wkomponowanie się Kapaudiego do szatni Widzewa. Nie zapominajmy, że drużyna to nie monopole. To są ludzie, którzy mają charakter, rodziny, myślą, mają swoje ambicje. Trenowali całą zimę, by stać się bli-



FOT. GRZEGORZ GALAŃSKI

Fragment meczu 2 listopada 2025 roku, kiedy to na stadionie przy al. Piłsudskiego Widzew zremisował z Legią. Steve Kapaudi prawie zdeptał Sebastiana Bergiera

żej pierwszej drużyny, a teraz się od tego oddalają. Nie wierzyłem, że Legia w takiej sytuacji, jakiej jest w tabeli, może oddać takiego piłkarza Widzewowi.

Miejmy nadzieję, że ten transfer wzmocni Widzew. Właściciel łódzkiego klubu Robert Dobrzycki w studiu TVP Sport złożył ważną deklarację, która pewnie wzbudzi zachwyt fanów drużyny z Al. Piłsudskiego. - Chcę budować klub przyszłościowo - powiedział. - Będzie sporo pomysłów, ale wizja jest klarowna. Chcę, żeby Widzew powrócił do europejskich pucharów. Łodzi się to należy, a Polsce należy się dobry Widzew.

Trwa fatalna passa dobrego znanego w Łodzi Zeljko Sopicia.

W tym sezonie chorwacki trener stracił już pracę w dwóch klubach - najpierw za współpracę podziękował mu Widzew Łódź, a teraz przedwcześnie zakończyła się jego kadencja w NK Osijeku - informuje portal sportowefakty.wp.pl.

Najbliższy rywal Widzewa - Pogoń Szczecin (mecz w Szczecinie w sobotę o 14.45) dokonuje wzmocnień. Filip Cuić został nowym zawodnikiem Pogoni Szczecin. Napastnik podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2029 roku, z możliwością przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. Do szczecińskiego klubu przenosi się na zasadzie transferu definitywnego z HNK Gorica.

Pogoń długo szukała napastnika. W grudniu kontuzji doznał Rajmund Molnar, Kacper Kozłowski odszedł do pierwszoligowej Polonii Warszawa, a Patryk Parzyk został wypożyczony do pierwszoligowego Górnika Łęczna. W sierpniu 2025 sprzedany został Eftymis Koulouris. Zimą do Pogoni dołączył Karol Angielski, w ostatnich meczach grał już w pierwszym składzie.

W ubiegłym sezonie Widzew poległ w Szczecinie 0:2. Z wyjściowego składu grającego wtedy Widzewa szansę na występ w sobotę ma tylko Fran Alvarez. W grudniu natomiast Widzew wygrał w Szczecinie 1:0 w meczu 1/8 finału Pucharu Polski. Powtórka! ©©

Bez sukcesów polskich tenisistów w Dubaju

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dwaj polscy tenisisci grali w pierwszej rundzie turnieju ATP 500 na kortach twardej w Dubaju. Obaj bez powodzenia.

Kamil Majchrzak przegrał z Australijczykiem Alexeiem Popyrinem 6:3, 3:6, 5:7.

Majchrzak dobrze zaczął mecz, bo od prowadzenia 3:0. Uzyskane w drugim gemie przełamanie wystarczyło do wygrania partii. W drugiej

Polaka dopadł jednak kryzys. Po kilkunastu minutach przegrywał w niej 0:5. Później zmniejszył stratę, ale set padł łupem Popyrina.

W decydującym walka gem za gem trwała do stanu 5:5. W kolejnym gemie Australijczyk przełamał Majchrzaka, a następnie zamknął spotkanie przy swoim serwisie.

Hubert Hurkacz zaś przegrał z roztawionym z numerem szóstym Czechem Jakubem Mensikiem 4:6, 6:7 (7-9). 29-letni Wrocławianin z rocznikowo osiem lat młodszym

Mensikiem mierzył się po raz trzeci i doznał pierwszej porażki. Czech robi systematyczne postępy, obecnie w światowym rankingu zajmuje 13. miejsce.

W pierwszej partii walka gem za gem trwała do stanu 4:4. Dwa kolejne wygrał Mensik i w konsekwencji seta. Bardzo podobny przebieg miał drugi set, ale wówczas Hurkacz przegrywając 4:5 obronił dwie piłki meczowe. O losach meczu ostatecznie zdecydował tie-break. W nim obaj tenisisci zdobywali punkty przy swoim ser-

wisie do stanu 5-5. Pierwszy pękł Hurkacz. Polak co prawda obronił dwie kolejne piłki meczowe, ale odzyskać inicjatywę nie zdołał i chwilę później zszedł z kortu pokonany.

Mensik świetnie serwował, nawet raz nie musiał bronić break pointa. W dodatku popełnił mniej niewymuszonych błędów - 15 wobec 26 Hurkacza.

Hurkacz przegrał czwarte spotkanie z rzędu. Po porażce w drugiej rundzie Australian Open, w meczach otwarcia gorszy był też w Montpellier i Rotterdamie. ©©